NASZ INDEKS 63863 ❖ CENA 1000 Rb. ❖ INDEKS W POLSCE 329258 ❖ CENA 60 Gr.

Głos znad Niemna

Pismo Związku Polaków • Rok wydania VI • 29 lipca-4 sierpnia 1996r •nr30(220)

SZKOŁA NASZYCH MARZEŃ

Już od kilku lat niezmiennym tematem wielu rozmów oraz artykułów czytelników "Głosu" jest szkolnictwo polskie na Białorusi, a szczególnie pierwsza Szkoła Polska na Białorusi, która jest już prawie wybudowana, szkoła nr. 36 w Grodnie.

Tak długo oczekiwana, marząca się nam wszystkim. Potwierdzeniem tego jest składanie przez rodziców podań do pierwszej klasy. Jeszcze parę lat temu musieliśmy agitować Polaków by oddawali swoje dzieci do klas polskich. Z ogromnym trudem udawało się kompletować klasy w szkołach nr.3, 17, 21, 25. Na dzień dzisiejszy podań do naszej polskiej szkoły jest już ponad 110, to oznacza że do 1 września zostaną utworzone 5 klas pierwszych z polskim językiem wykładowym.

O czym to świadczy? O tym, że ZP już prawie zamyka kolejny etap swojej działalności. Następnym zaś etapem napewno będzie budowa jeszcze jednej polskiej szkoły w Grodnie. Musimy zdawać sprawę z tego już dzisiaj, że ta pierwsza szkoła przez parę lat będzie przepełniona i dobrze byłoby na czas wybudować drugą szkołę - to po pierwsze. Po drugie - jedna szkoła w osiedlu Dziewiatówka nie jest rozwiązaniem napływających problemów. Większość podań do polskich klas jest z rejonu leninowskiego, właśnie z tego rejonu, gdzie będzie wybudowana szkoła. Cóż możemy życzyć dzieciom mieszkającym w rejonie październikowskim? Jak mają dojeżdżać do szkoły? Czy te maluchy mają wstawać o 5 rano żeby miejskim transportem dojechać na czas na lekcje? Jak rodzice mają dowozić małe dziecko do szkoły, a później zdążyć do pracy? Napewno o wiele więcej byłoby chętnych dzieci z rejonu zaniemeńskiego do polskiej szkoły, ale rodzice nadal zastanawiają się co mają robić. Czy samodzielnie dowozić dzieci na drugi koniec miasta, czy napisać podanie do bliższych szkół nr. 3 i nr. 17, czy ostatecznie oddać dziecko do rosyjskiej czy białoruskiej klasy - takie rozwiązanie byłoby najprotsze, ale czy najlepsze? Nad tym problemem i nad wieloma innymi już od dawna pracuje kierownictwo ZP. Mam nadzieję, że będą rozwiązane w krótkim czasie.

Związkowi Polaków oraz władzom oświatowym Grodna bardzo zależy na tym, by w polskiej szkole pracowała, jak najlepsza kadra nauczycielska. Do pracy w szkole zgłosiło się bardzo dużo chętnych, nie tylko do klas początkowych, ale również i do starszych, gdzie każdy przedmiot będzie wykładany przez różnych nauczycieli. Ze wszystkich kandydatów zostaną wybrani najlepsi fachowo oraz dobrze posługujący się językiem polskim, ci którzy ukończyli studia w Polsce lub uczelnie pedagogiczne na Białorusi. Mamy także nadzieję, że nasza młodzież po studiach pedagogicznych będzie wracać, by pracować w polskiej szkole.

Myślę, że bardzo trudny etap budowy pierwszej polskiej szkoły na Białorusi będzie sfinalizowany wielkim świętem dla dzieci i ich rodziców, którzy przez tyle lat oczekiwali na otwarcie swojej Szkoły. Niech to święto otwarcia pierwszej polskiej szkoły 1 września 1996 roku będzie również świętem dla nas wszystkich, ludzi nieobojętnych, którzy dużo zrobili dla odrodzenia języka ojczystego.

Witalia NAUMOWICZ
nauczycielka polskiej klasy Szkoły Średniej nr. 17 m. Grodna.

WYSEPKI NADZIEI

Z naszych mediów, ze środków masowego przekazu, płyną ku nam przede wszystkim pełne grozy wieści, koszmarne wiadomości, sprawy ludzkie "nie do ugryzienia", które działając na naszą wyobraźnię odbierają nie tylko apetyt, ale i chęć do życia. Walki w Czeczenii, Jugosławii, terroryzm, afery wszelkiego rodzaju, korupcja, pogoń za pieniądzem i władzą - jednym słowem morze nieszczęść i beznadziejności, przytłaczające swym ciężarem zwykłego "szarego" człowieka. Spróbujmy jednak nie utonąć w tym wszystkim, znaleźć jakiś punkt zaczepienia i choć chwilowego oparcia. Odnaleźć taką "wysepkę nadziei", to poczuć się raźniej i lepiej. A są takie napewno, tylko trzeba umieć je zauważyć. Oto jedna z "wysepek nadziei" dla czytelników "Głosu znad Niemna". Jest na Białorusi powiatowe miasto Wołkowysk. Liczy ono około 45000 mieszkańców, z czego połowa uważa się za Polaków, choć z językiem polskim bywa różnie, bo są i tacy, którzy mówić posługiwać się nim nie bardzo potrafią, ale go rozumieją i myślą po polsku. Ich zaś dzieci uczęszczają do szkół białoruskich, gdzie języka polskiego można się nauczyć jedynie na zajęciach fakultatywnych lub w kółkach polonistycznych, tylko w niektórych szkołach język polski jest włączony do siatki przedmiotów i normalnie nauczany.

Co prawda w Wołkowysku jest taka białoruska szkoła, gdzie wszystkie przedmioty w czterech klasach wykładane są po polsku. Mają one stanowić zalążek pierwszej w rejonie szkoły polskiej, której budowa rozpocznie się już w roku bieżącym. W takich warunkach zaszczepienie zainteresowania ojczystą mową, jej utrwalenie i przywiązanie do niej stanowi jedno z podstawowych działań oświatowo - wychowawczych, aby nie doszło do wynarodowienia młodego pokolenia Polaków.

Wychodząc temu na przeciw Międzyzakładowa Komisja Oświaty Wola NSZZ "Solidarność" wystąpiła z godną pochwały inicjatywą zorganizowania konkursu dla mieszkańców Wołkowyska i okolic.

Ciąg dalszy na str. 2

CO PÓJDZIE WŚLAD ZA SŁOWAMI?...

22 czerwca br. z okazji kolejnej rocznicy napaści Niemców hitlerowskich na Związek Radziecki (początku Wielkiej Wojny Ojczyźnianej) Prezydent Białorusi Aleksander Łukaszenko wygłosił w Twierdzy Brzeskiej okolicznościowe przemówienie, m. in. powiedział: "...Witamy ambasadorów i attache wojskowych państw koalicji antyhitlerowskiej, naszych sojuszników we wspólnej walce z faszyzmem i przedstawicieli korpusu dyplomatycznego.

Z wyjątkowo ciepłym przywitaniem chciałbym zwrócić się do przedstawicieli przyjaznej nam Polski, państwa, które jako pierwsze przyjęło na siebie cios hitlerowskiej machiny wojskowej i prowadziła mężną walkę przez wszystkie sześć długich lat drugiej wojny światowej".

Niewątpliwie to przemówienie jest wydarzeniem niecodziennym, a tym bardziej nieoczekiwanym.

Na tle zakłamanych tez radziecko - białoruskiej oficjalnej historiografii, i niektórych antypolskich wypowiedzi, słowa Prezydenta Białorusi były wprost jak miód.

Po raz pierwszy na terenie byłego Związku Radzieckiego i na Białorusi, o obronie Polski w 1939r., jej wkładzie w walkę z niemieckim faszyzmem powiedziano nie tylko prawdę, ale powiedziano ciepło i życzliwie, oddając hołd narodowi i żołnierzowi polskiemu.

Sprawił tym Pan Prezydent nam miłą niespodziankę.

Natomiast gazety białoruskie zdaje się wprawił swym przemówieniem w zakłopotanie. Chyba jedyną gazetą, która wydrukowała tekst przemówienia Pana Prezydenta w Twierdzy Brzeskiej, była gazeta "Sowietskaja Biełarusija". A to wywołuje pytanie: "Dlaczego tylko ta? Dlaczego przemówienia nie wydrukowały inne białoruskie gazety?"

Zwykle w radziecko - białoruskiej historiografii druga wojna światowa i Wielka Wojna Ojczyźniana stały jakby osobno.

Alež Wielka Wojna Ojczyźniana (o czym starano się przemilczeć, jak by wstydząc się) była częścią II wojny światowej.

Polska na początku II wojny światowej przyjęła cios nie tylko od Niemiec faszystowskich, ale i zaprzyjaźnionego z nimi Związku Radzieckiego.

Z całą odpowiedzialnością można powiedzieć "związku zdradzieckiego", który złamał przymierze z Polską, zdradził ideę słowiańskiej solidarności, sprzymierzając się z największym wrogiem słowiaństwa, niemieckim faszyzmem, zadając Polsce (zamiast przyjść jej z pomocą) zdradziecki cios w plecy, gdy samotnie walczyła (zdradzona również przez zachodnich aliantów) z faszyzmem. Gdy jako pierwsza swą piersią, swym żołnierzem, swym narodem zagrodziła faszyzmowi drogę na wschód, gdy przyjęła na siebie teutońskie "Drang nach Osten".

W tym czasie, Związek Radziecki był praktycznie sojusznikiem Niemiec faszystowskich i członkiem koalicji hitlerowskiej.

To właśnie tu, bronił Twierdzy Brzeskiej nie w czerwcu 1941r., a we

Ciąg dalszy na str. 2



Helena SABUĆ mieszka w mieście Swisłocz, aktywnie uczestniczy w pracy miejscowego oddziału Związku Polaków, jest członkiem polskiego zespołu amatorskiego.

Fot. Romuald SOKOŁOWSKI

MYŚLĘ CZĘSTO O BIAŁORUSI

Gdy przyjeżdżam do rodziny, do Grodna - zaraz pytam o "Głos znad Niemna". Wszystkie przywiezione do Polski numery "Głosu" są starannie przechowywane. Cieszę się niezmiernie, że ten tygodnik w Grodnie ukazuje się w języku polskim i skupia wokół siebie Polaków - bo wiem, że w Grodnie mieszka ich wielu. Po kilku wizytach w tym ładnym mieście zauważyłam, że wielu Polaków mówi w języku ojczystym, interesuje się problemami Polski, wypytuje o nią - jest to naprawdę budujące i sprawia, że chce się wracać do Grodna. Z obecnej Białorusi pochodzi moja ś. p. mamusia - z okolic Stołbc. Byłam tam też wiele razy, ale tam polskości nie odczuwam, mało kto mówi po polsku, bo rodzice - Polacy swoich dzieci nie nauczyli języka polskiego. Tłumaczą ciężkim okresem rządów Stalina itd.

Ja urodziłam się i wychowałam koło Warszawy, gdzie mama trafiła po wojnie. Kocham Polskę ponad wszystko na świecie, ale myślę bardzo często o Białorusi i za nią tęsknię. Cieszę się że w Grodnie będzie polska szkoła - wpłaciłam na ten cel skromną sumę i nadal będę to robiła.

Wykrusza się moja rodzina, ale zawsze tu będę wracała. Bywam też zawsze, ze zniczami na grobie p. Elizy Orzeszkowej, która tak pięknie napisała "Nad Niemnem". Prosiłam o odszukanie wsi Bohatyrowicze, bo moja rodzina o niej nie wiedziała, a ja mam nagrany na kasecie video film dokumentalny o potomkach Jana i Cecylii, chciałabym też tę wieś zobaczyć i ten grób. Napewno to mi się uda.

Izabella WRÓBLEWSKA
Milanówek

AKTUALNOŚCI ~ FAKTY ~ WIADOMOŚCI

W KILKU ZDANIACH

❒Niedawno na Litwie przebywała z roboczą wizytą białoruska delegacja na czele z premierem Michaiłem Czygirem. Białoruski premier spotkał się z premierem Litwy Mindaugasem Stankiewiciusem. Wynikiem wizyty było podpisanie szeregu porozumień, dotyczących dalszej współpracy obu krajów.

❒U deputowanych Rady Najwyższej RB rozpoczęły się wakacje, które będą trwać do początku września br.

❒Białoruska drużyna, w skład której wchodziło 5 uczniów z Mohylewa, Homla, Grodna i Borysowa, zdobyła na 27 Międzynarodowej Olimpiadzie Fizycznej jeden medal srebrny i dwa medale brązowe. Olimpiada odbywała się w stolicy Norwegii - Oslo.

❒W ciągu pierwszego półrocza br. państwową granicę Białorusi przekroczyło legalnie ponad 7 mln. osób.

❒Do przewozu pasażerów w mińskim metrze służą 132 wagony. Do stycznia 1997r. planowane jest przekazanie do użytku trzech nowych stacji metra: "Partyzanckiej", "Awtozawodzkiej" i "Mohylewskiej".

❒Polska jest drugim po USA producentem koncentratu soku jabłkowego, wytwarzając go rocznie ok. 100 tys. ton.

❒W Polsce co roku rak jest wykrywany u ponad 9 tysięcy kobiet, z których umiera aż 70%.

❒Polska Naczelna Rada Lekarska wyraziła zaniepokojenie z powodu sytuacji w jakiej się znalazła służba zdrowia w Polsce, i zażądała szybkiej reformy w tej dziedzinie.

❒Zdaniem amerykańskiego czasopisma "Forbers", obecnie na świecie jest 447 osób lub rodzin, które posiadają co najmniej jeden miliard dolarów. Najwięcej ich jest w Stanach Zjednoczonych, następnie w krajach azjatyckich, zaś najmniej w Europie. Wśród miliarderów coraz więcej jest przedstawicieli firm, które opracowują nowoczesne technologie: komputery, środki informacji, technika medyczna i in.

❒Według danych Banku Światowego liczba osób żyjących za równowartość jednego dolara dziennie wynosiła w 1993r. 1,31 miliarda. Prawie wszyscy z nich żyją w Płd. Azji, Afryce, Ameryce Środkowej, Brazylii i regionach wiejskich Chin.

❒Sejm litewski postanowił, że lekcje religii w szkołach nie będą zajęciami fakultatywnymi, a obowiązkowymi.

Uwaga uczniowie!

Dział Oświaty ZP informuje, że w nowej Polskiej Szkole w Grodnie będzie otwarte Polskie Liceum Niedzielne. Uczniowie z 8, 9, 10, 11 klas będą mieli możliwość otrzymania dobrej wiedzy gramatyki języka polskiego, literatury i historii Polski oraz będą przygotowywani do egzaminów na studia w Polsce.

Podania na imię dyrektora szkoły czasowo są przyjmowane w Dziale Oświaty ZP: ul. Dzierżyńskiego 32

Tel. 72-00-62

CO PÓJDZIE WŚLAD ZA SŁOWAMI?...

Ciąg dalszy ze str. 1

września 1939r. żołnierz polski. Bronił ją nie tylko przed Niemcami - jeden z fortów Twierdzy Brzeskiej "solidarnie" ostrzeliwali artylerzyści niemieckiego Wermachtu i sowieckiej Czerwonej Armii.

A potem... Potem odbyła się słynna defilada czołgistów niemieckich generała Guderiana i kombryga "niezwyciężonej" Armii Czerwonej, Siemiona Kriwoszeina.

Żołnierz polski, jako pierwszy, bronił Twierdzy Brzeskiej, lecz w całym ogromnym kompleksie, memoriałnym pomniku Twierdzy nie ma nawet najmniejszej, najdrobniejszej wzmianki o tej obronie. A przecież część obrońców Twierdzy - oficerów znalazła swe miejsce spoczynku w Katyniu. Tak przez władze i państwo radzieckie został oceniony wkład żołnierza polskiego w obronę Twierdzy. Historiografia o tym milczy.

Pomimo iż państwo polskie zostało zdradzone przez Zachód, ze Wschodu wbito mu nóż w plecy, kraj był okupowany przez obu agresorów, żołnierz polski walczył przez te długie sześć lat na wsztstkich frontach świata - na zachodzie i wschodzie, północy i południu. Walczył o swoje państwo, "O Naszą i Waszą wolność". Walczył u boku żołnierza radzieckiego po wyjściu z obozów stalinowskich do których powędrował po wrześniu 1939r. Bez tych 15 000 dowódców, którzy polegli w Katyniu. Walczył z wrogiem w okupowanym przez Niemców Kraju, w największej podziemnej Armii w okupowanej Europie - w Armii Krajowej. Jako jedyny obok żołnierza radzieckiego zatknął biało - czerwony sztandar polski na Rejchstagu, na Bramie Brandenburgskiej...

Cóż miał, jakie uznanie otrzymał od wyzwolicieli ze wschodu za swoją walkę, za swoje ofiary i przelaną krew uczestnik wojny obronnej ze września 1939r.?

Tylko niedawno, przyznano mu status kombatanta II wojny światowej. Świadczeń zaś tych co przysługują kombatantom "Wojny Ojczyźnianej" nie otrzymuje do dziś. "Idź do swojej Polski, do Związku Polaków, do Wałęsy... Oni ci dadzą!" - tak mu mówią w urzędach.

Żołnierze Armii Krajowej, którzy za swoje poświęcenie, za swoją postawę i chęć walki ze wspólnym wrogiem poszli do łagrów stalinowskich, gdzie stracili zdrowie, nie mają dziś nawet statusu kombatantów.

Może teraz po słowach Prezydenta Republiki Białoruś Aleksandra Łukaszenki, wypowiedzianych pod adresem Polski i jej żołnierza, Rada Najwyższa Republiki, podejmie, nareszcie, decyzje o nadaniu statusu kombatanckiego żołnierzom Armii Krajowej, miejmy nadzieję, już w tym roku.

Miejmy również nadzieję że słowa Prezydenta były szczere, a nie podyktowane jakimiś okolicznościami dyplomatycznymi lub były elementem wielkiej gry politycznej.

Miejmy nadzieję że przyczyni się on do polepszenia stosunków pomiędzy Polską a Białorusią, pomiędzy Białorusinami a Polakami.

Z korzyścią dla wszystkich.

Tadeusz MALEWICZ
Wiceprezes Związku



Ksiądz profesor Tadeusz Krahel z Białegostoku jest dobrze znanym badaczem historii archidiecezji Wileńskiej, napisał na ten temat kilka książek. Oprócz historii ksiądz profesor wiele czasu poświęca badaniom literackim, szczególnie poezji ostrobramskiej, wydał już trzy książki z wierszami o Matce Boskiej Ostrobramskiej.

***Na zdjęciu:* ksiądz profesor Tadeusz KRAHEL z krytykiem literackim Zbigniewem Smaszczem podczas spotkania z miłośnikami poezji.**

Fot. Bronisława KONDRATOWICZ

XII MIĘDZYNARODOWE GŁOGOWSKIE SPOTKANIA JAZZOWE

Agencja "A-Z" od 1988 roku organizuje znany festiwal muzyki jazzowej "Głogowskie Spotkania Jazzowe", w którym corocznie bierze udział wiele gwiazd jazzu, bluesa i roka, jak na przykład "Manhattan Blues Connection" (USA), Randy Becker (USA), Loti Levis (USA), Tonny McPhee (WB), Dave Kelly (WB), Wayne Bartlett, a także "The New Sami Swoi Orchestra", "Walk Away", "Western Jazz Quartet", "Big Warsaw Band" pod dyrekcją Stanisława Fiałkowskiego, Zbigniew Lewandowski, Ewa Uryga, Jan Ptaszyn Wróblewski i wielu innych.

Agencja A-Z jest zainteresowana występem zaawansowanych zespołów bluesowych lub jazzowych z Białorusi na festiwalu organizowanym od 28 do 30 listopada 1996r.

Oferty (pożądane kasety magnetofonowe z nagraniem zespołu) należy nadsyłać na adres:

Miejski Ośrodek Kultury
pl. Konstytucji 3 Maja 2
67 - 200 Głogów - Polska
XII Głogowskie Spotkania Jazzowe

Dla ewentualnie zaproszonych wykonawców przewidujemy honoraria i zwrot kosztów podróży (w wysokości do uzgodnienia).

ECHO FESTIWALU

1.Raduje się serce
raduje się dusza
gdy tyle zespołów
Na festiwal rusza
Oj da oj da dana
Śpiewają od rana
Swoje polskie pieśni
Że aż ha!

2.Nasze stare Iwje
Wita Was serdecznie
Przyjaźń między ludzi
Żyje tu odwiecznie.
Oj da oj da dana
Śpiewają od rana
Pieśni o przyjaźni
Że aż ha!

3.Stańmy wszyscy w koło
Śpiewajmy wesoło
Żyjąc w poniewierce
Pieśnią grzejmy serce.
Oj da oj da dana
Śpiewajmy od rana
Swoje polskie pieśni
Że aż ha!

Zebrali się tutaj
Z Grodzieńszczyzny całej
I śpiewają pieśni
O przyjaźni trwałej!
Oj da oj da dana
Białoruś kochana
Śpiewa swoje pieśni
Że aż ha!

Taką oto piosenką, napisaną przeze mnie i opracowaną przez kierownika zespołu polskiej pieśni w Iwju - "Iwianka" Józefa Janukowicza, witała "Iwianka" zespoły i gości V Festiwalu Polskiej Pieśni w Iwju.

Szczęśliwi byliśmy słuchając występy zespołów. Każdy zespół na swój sposób był niezrównany, swoim wykonaniem, entuzjazmem, liryzmem, patriotyzmem.

Pomimo tego, że było bardzo gorąco i upalnie ale nie było ani jednej wolnej ławeczki żeby usiąść - widzów nie ubywało. Ktoś usiadł na trawie, ktoś pomaleńku się przechadzał, a wszyscy byli zasłuchani, wzruszeni. I tak do końca koncertu... W Iwju to pierwsza taka impreza, dlatego było dużo organizacyjnych niedociągnięć, za które wszystkich bardzo przepraszamy!

Uczestnikom nie przeszkadzała nierówna podłoga sceny, kiedy nogi w tańcu prawie jej nie dotykały.

Umilkły już piosenki,
Ucichły echa braw
Ale w sercach pozostaną
Wspomnienia waszych spraw!

W imieniu "Iwianki" a także wdzięcznych widzów

Maria BAKUNOWICZ
Iwje

WYSEPKI NADZIEI

Ciąg dalszy ze str. 1

Celem ma być doskonalenie sprawności językowej oraz umiejętności mówienia i pisania po polsku. Sponsorami tego konkursu są Zarząd Dzielnicy "Wola", Gminy Warszawa Centrum oraz Dzielnicowy Dom Kultury Nauczycieli z Januszem Górskim na czele. Patronat nad konkursem objął dyrektor dzielnicy "Wola" - Marek Ćwierzyński. "Zamieszało się" w wołkowyskim świecie i to nie tylko wśród dzieci, ale i wśród dorosłych, którzy też mogą stanąć w językowe "szranki". Specjalna komisja ma oceniać poziom sprawności językowej uczestników: będzie mieć miejsce piękne i poprawne czytanie tekstów, samodzielnie napisanie opowiadania, związanego z miejscem zamieszkania, jego krajobrazem, kulturą, przeszłością historyczną lub życiem codziennym. Zachętą mają być nagrody i specjalne wyróżnienia. A żeby zaś było sprawiedliwie, uczestnicy konkursu zostali podzieleni na kilka kategorii:

1. Dzieci, uczące się regularnie języka polskiego w szkołach z tym przedmiotem. 2. Dzieci, uczące się języka polskiego indywidualnie. 3. Dorośli.

Tak się złożyło, że mogłam być obecna na końcowych przesłuchaniach Konkursu. Uczestnicy, w liczbie 26 osób, prezentowali się kolejno, przedstawiając w paru słowach swoje prace pisemne (znane już przed tem "jury") na temat rodzinnego miasta i okolic (historia, legendy), domu i środowiska. Zebrano sporo ciekawych wiadomości. Niektóre prace zawierały sympatyczny akcent - laurki poświęconej babciom w rodzaju: "Swoją miłość do polskości zawdzięczam najwięcej swojej babci, to ona dawała mi pierwsze lekcje języka polskiego, to ona uczyła polskich piosenek i wierszy". Ostatnim punktem konkursu, były recytacje utworów poetyckich. Rozpiętość tu była duża, bo i zróżnicowanie wieku znaczne: od 60-letniego emeryta do 10-letnich uczniów klasy IV-ej. Zdarzali się różni pisarze: Kochanowski, Konopnicka, Bełza, Janczarski, Mickiewicz, a nawet Norwid i inni. Występowały różne formy utworów - fraszki n.p. "Na zdrowie" bajki "Lis i gąska", przypowiedni: "Paweł i Gaweł", "Przyjaciele", wiersze (głównie o tematyce patriotycznej), a nawet proza. Ciężkie to było przeżycie dla uczestników - przeszkadzała trema, zasychało w gardle, ciężyły ręce, paliły policzki. Delikwenci nieraz się zacinali, ale "jury" brało pod uwagę wielkie ich zaangażowanie, wielki wysiłek, włożony w przygotowanie utworów. Wszystko to było nad wyraz sympatyczne. Nawet białoruska, deszczowa w tym momencie wiosna, rozproszyła chmury i słońce wdarło się do konkursowego pomieszczenia. A już prawdziwy zachwyt wzbudziła 10-letnia, malutka, jak na ten wiek - Ania Bołwan, gdy uzbrojona w czerwoną tarczę i takiegoż koloru miecz, z niezwykłym wdziękiem wyrecytowała wiersz J.Tuwima o warszawskiej Syrence. Ach! jakżesz była zabawna, jednocześnie wspaniała. Z chęcią zabrała bym ją do Warszawy i postawiła pod murem Starego Miasta, tuż obok Małego Powstańca. Pasowali by do siebie. Niechby stolica zyskała jeszcze jedną syrenkę. Innym rodzajem przeżycia było wysłuchanie 15-letniej licealistki Juli Kaczmarskiej, która pięknie recytowała wybrany przez siebie, swój ulubiony fragment prozy M. Dąbrowskiej z książki "Marcin Kozera". Ta inteligentna dziewczyna wspaniale dopasowała moment rodzącej się w Marcinie polskości do sytuacji własnej i zgromadzonych na Konkursie dzieci polskich z Wołkowyska. Ten cały Konkurs, to jest "piękna sprawa", proszę czytelników. Myślę, że na zakończenie należało by jeszcze wspomnieć o dobrych duchach tej imprezy: o p. Adamie Sabacie z "Solidarności", o sponsorach, wymienionych już na początku, o paniach nauczycielkach z wołkowyskiej szkoły, no i o prezesie wołkowyskiego oddziału p. Annie Sadowskiej, która była głównym organizatorem na miejscu.

Halina CIESZKOWSKA
Warszawa

ROBICIE INTERESUJĄCĄ GAZETĘ

Szanowna Redakcjo!

Z Gdyni przesyłam najserdeczniejsze życzenia. Nasuwa się słuszne pytanie, dlaczego ten list?.. Jestem księdzem katolickim od dwudziestu lat. (Zakon O.O. Redemptorystów). Podczas mojego pobytu w parafii Wołpa (byłem tam cztery razy na zastępstwie), aktualnie tam jest proboszczem Ojciec Jan Bartos, spotkałem czasopismo "Magazyn Polski", "Głos znad Niemna". W wolnej chwili czytałem te czasopisma. Za pozwoleniem O.Jana jadąc do domu, zabrałem ze sobą jeden egzemplarz "Magazynu Polskiego" nr. 1/2/5/6/93 oraz 23 egzemplarze "Głosu znad Niemna". Przekazałem je dla mojego szwagra, który urodził się w Grodnie, tam też do szkoły chodził. Powiedziałem sobie, będzie to wspaniały prezent dla niego. Gdy mu to przekazałem, oburzył się na mnie. To jest komunistyczne!.. Byłem u niego po kilku dniach, a on mi mówi, czy ja czytałem to? Przecież to jest wspaniała rzecz! Mając trochę wolnego czasu, czyta i innym jeszcze pożycza. Zmienił zdanie o 180 stopni! Odświeża swoje czasem zacierane ślady w pamięci dotyczące Grodna.

W tym miejscu mam serdeczne pytanie, co mam zrobić, aby mój szwagier, otrzymywał regularnie Wasze czasopismo? Jaka jest procedura w załatwianiu takiej sprawy. Jaka jest opłata za czasopismo i opłata za przesyłkę pocztową. Czy mogę liczyć na pozytywne załatwienie tej sprawy.

Wszystkim Wam, serdeczne Szczęść Boże życzy

O.Stefan URBANOWICZ

Od redakcji: *Jesteśmy bardzo wdzięczni za taką przyjemną ocenę naszej pracy. Będziemy starali się wydawać ciekawą gazetę i czasopismo aby one podobały się naszym rodakom, aby jak najwięcej ludzi czytało "Głos znad Niemna" i "Magazyn Polski".*

Powiadomiamy zacnemu Ojcu Stefanu Urbanowiczu, że naszą gazetę można zaprenumerować na terenie Polski w każdej placówce "Ruchu" lub Urzędzie pocztowym.

OPINIE

Wdniach 3-5 lipca*br. w Grodnie odbyła się Międzynarodowa Konferencja Naukowa "Historyczna pamięć narodów Wielkiego Księstwa Litewskiego i Białorusi XII - XXw.w".

Konferencja była poświęcona 500 rocznicy nadania miastu Grodno prawa magdeburskiego. W konferencji wzięli udział naukowcy z Białorusi, Polski, Ukrainy, Rosji, Litwy, a nawet i Szwajcarii.

Podczas konferencji wygłoszono sporo ciekawych referatów o tym okresie w historii WKL, jego polityce wewnętrznej i zagranicznej, o problemach językowych, kulturowych i religijnych, o prowadzonych wówczas wojnach.

KOMU POTRZEBNA PRAWDA HISTORYCZNA?

Najważniejszym tematem był jednak temat Unii Brzeskiej i Cerkwi Unickiej (grekokatolickiej).

Różne były oceny powstania Unii, jej znaczenia w życiu narodów WKL i historii Rzeczpospolitej Obojga Narodów. Nie było jednego zdania o likwidacji Unii przez carów rosyjskich i Stalina.

Tak A. Fiłatowa z Instytutu Historii Akademii Nauk Białorusi starała się nie tylko uzasadnić, ale wręcz usprawiedliwić likwidację Unii przez carat rosyjski. Powtórzyła ona tezy ogólnoprzyjęte w oficjalnej radzieckiej historiografii zupełnie nie przejmując się tym, że niektóre rzeczy poprostu nie da się usprawiedliwić, ani uzasadnić.

Właśnie to potwierdził wygłoszony potem referat pani Swietłany Morozowej (Połuckiej) z Uniwersytetu Grodzieńskiego "Deformacje świadomości narodowej Białorusinów w związku z likwidacją Unii Brzeskiej". Był to referat na bardzo wysokim poziomie.

A Pan Sosna z Białoruskiego Uniwersytetu nazwał likwidację Unii gwałtem dokonanym na duszy wieśniaków.

Wymownym było wystąpienie księdza unickiego Daniłowa z Grodna. Poinformował on, że Dekanat unicki ma obecnie na Białorusi 10 parafii i ...żadnego budynku sakralnego. Ani władze, ani Cerkiew Prawosławna nie mają zamiaru zwracać unitom zagarniętych u nich budynków kościołów. Mało tego, że nie mają oni zamiaru naprawić krzywdy wyrządzone i unitom i katolikom to znów, jak partnerzy siebie warte, zabrali, kościół katolicki w Klecku, a kilka miesięcy temu w Lidzie. Zachęcony tym niegodnym chrześcijan uczynkiem, pop w Lidzie zdarł z zagarniętego kościoła tablice pamiątkowe w językach białoruskim i polskim.

Różne były opinie i oceny Unii. Ale kilka rzeczy można już stwierdzić jednoznacznie: - pomysł utworzenia Unii nie był ani polski, ani papieski, ani jezuicki.

Niezdolność wewnętrznego reformowania Cerkwi Prawosławnej, moralny jej rozkład, zaniedbanie organizacyjne, oświatowe i światopoglądowe w połączeniu z zagrożeniem reformacyjnym doprowadziły najwyższych herarchów Cerkwi Prawosławnej do Rzymu, do Papieża.

Unia Brzeska nie była źródłem konfliktów które, rzekomo, doprowadziły do zagłady Rzeczpospolitej Obojga Narodów. Przyczyną tragedii i Polski, i Litwy, ich narodów i Unii Brzeskiej była agresja wschodniego sąsiada - Moskowii, a zatem podziały Polski wspólnie z wrogami słowiańszczyzny -dla uzasadnienia tej agresji i podziałów trzeba było okłamać Polskę, Wielkie Księstwo Litewskie, Kościół Katolicki i Unię Brzeską.

Są nam dobrze znane podobne powtórki z naszej najnowszej historii - walka ideologiczna i propagandowa ZSRR z Polską w okresie międzywojennym, KPZB, pakt Ribbentrop - Mołotow i wreszcie wyzwoleńczy pochód Armii Czerwonej.

Chciałbym zacytować fragment artykułu Wacława Łastowskiego "Unia", dotyczący likwidacji Unii Brzeskiej na Litwie i nawracania unitów na prawosławie: "Misjonarze rozjeżdżali pod osłoną wojska i gdy napotykali opór duchowieństwa lub ludzi, duchownych aresztowywali i wysyłali w głąb Rosji i na Sybir, a wieśniaków poprostu bili kijami". A więc walka z Unią była przede wszystkim walką z narodem.

By pojąć z kim mamy do czynienia - czy to z rosyjskim caratem, czy z systemem komunistycznym, musimy dotrzeć do istoty tego systemu, do tego co ukazuje jego prawdziwe oblicze.

I tu znów warto zacytować Łastowskiego: "W roku 1705... car Piotr, gdy wszedł w granice Litwy rozpoczął terror przeciwko unitom. W Witebsku niszczył unickie obrazy i księgi. W Połocku wszedł do soboru Sofijskiego, koło ołtarza uderzył w twarz bazylianina Zajączkowskiego, zbił go z nóg, bił kijem po głowie, szablą obciął nos i uszy, a potem zarządał wynieść go z cerkwi i powiesić. Drugiego bazylianina Kizikowskiego gdy przekłuł szablą, rozkazał związać go i zanieść do swego mieszkania, gdzie męczył go całą noc tak, że rano Kizikowski zmarł".

Takich to opiekunów miała w walce z Cerkwią Unicką Rosyjska Cerkiew Prawosławna.

Uważam, że omawiając temat Unii Brzeskiej i jej zniszczenie, warto powoływać się na wypowiedzi innych. Siargiej Astraucou w ga..ecie "Swoboda" N 11 z dnia 16. 02. 96r. pisze: "Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej, moim zdaniem zaszkodziło kilka spraw w jej historii. Po pierwsze, próba ekspansji w głąb Europy. Białoruska Cerkiew Unicka była zlikwidowana i ogłoszona prawosławną. Nikt tego nie robił na cudzym terytorium. Niemcy, na przykład, nie przerabiali miejscowych świątyń na kirchy. Mongoło - tatarzy nie przerabiali cerkwie na swoje domy modlitewne".

Jeszcze nie tak dawno byliśmy świadkami nie zawsze rzetelnych, ale agresywnych wypowiedzi pod adresem Kościoła Katolickiego, w tym nawet kapłanów prawosławnych. Można domyślić się powodów tego. Z tej okazji chcę przypomnieć wypowiedź Ł. Ziemłakowa w artykule "Religia na Białorusi u progu XXI wieku", zamieszczonym w "Narodnoj Gazecie" z dnia 18. 10. 1995r. Ukazując rzekome zagrożenie dla "dobrej i uczciwej" Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej ,Państwa Białoruskiego i Białorusinów ze strony "złego, podstępnego i agresywnego" Kościoła Katolickiego rozprawiał Ziemlakow o "kanonicznym terenie prawosławia".

No cóż, zacytujemy, co jest bardzo wymowne, rosyjski "Cerkownyj Nabat" (wiesti) N 1. 1996r.: "Wiele biedy i tragedii przynieśli narodom moskiewscy carowie i przywódcy wtedy, gdy ich działania były błogosławione przez posłuszną im cerkiew prawosławną... Cerkiew w państwie zawsze zależała od władz... Nie tylko w monachijskiej piwiarni, a jeszcze wcześniej w celi monastyru Pskowskiego w głowie monarchy Fiełofieja zarodziły się brednie o panowaniu nad światem: "Moskwa - III Rzym, a IV nie może być". Stało się to ideologią Moskwy, a zatem Rosji, i dążeniem do panowania nad światem i potęgi. Nie tylko w przeszłości, ale i w czasach sowieckich Cerkiew znajdowała się na usługach władz, GPU - NKWD - KGB.

Miliony Białorusinów, Ukraińców, Gruzinów i innych narodów nie mają cerkwi w swoim języku ojczystym. Choć RPC na ich historycznych, geograficznych i kanonicznych terenach zagarnęła ich cerkwie, majątek i nie zwraca ich świątyni... W roku 1943 przy pomocy Stalina była utworzona nie istniejąca przed tym "Moskiewska patriarchia"... W 1945r. został zorganizowany niekanoniczny sobór pomiestny (1945r.)... Ten sobór zignorował Kanony Soborów Wsielenskich i istniejący wówczas Statut RPC 1918r. i rozerwał kanoniczną tradycyjność i kierowanie RPC".

Tak to jest z kanonicznością w RPC.

I wniosek najważniejszy. Sporo jeszcze jest osób i instytucji nieżyczliwych nam, Polakom, i Kościołowi Katolickiemu.

Ale w dyskusji, w bezpośredniej konfrontacji i polemice ich tezy, ich wnioski nie mają żadnych szans, tak jak nie ma żadnych szans nieprawda w konfrontacji z prawdą historyczną.

Ale o tę prawdę historyczną, o naszą godność i godność Kościoła Katolickiego wciąż jeszcze trzeba walczyć. W tym kontekście rolę konferencji, podobnych do tej, zorganizowanej w Grodnie, trudno przecenić.

A organizatorom i uczestnikom konferencji należą się szczere i serdeczne podziękowania.

Tadeusz MALEWICZ
Wiceprezes Związku

AKCENTY

"SIZO" W AUTOBUSIE

Niestety, powszechnym zjawiskiem staje się u nas gwałt przeciw osobowości. Formy tego zjawiska są bardzo i bardzo różne i zależą przede wszystkim od woli urzędników różnego szczebla.

Zgodnie z logiką, jeżeli zająłem kolejkę do któregoś z urzędów państwowych jako pierwszy, to powinienem załatwić swoją sprawę też jako pierwszy. Może gdzieś na świecie ta zasada obowiązuje, ale nie u nas.

Nadaremnie myśleliśmy z żoną, stojąc pierwsi w kolejce do notariusza, że poświadczenie naszych podpisów zajmie kilka minut. Dobrych kilka minut straciliśmy, zanim otworzono drzwi urzędu notarialnego. Przez następne dwadzieścia minut nie wpuszczano nas do gabinetu, powołując się na nieobecność notariusza.

W rzeczywistości urzędniczka była na miejscu i nie traciła czasu na darmo. Sporządzała dokumenty osobie, która przedostała się do urzędu tylnym wejściem.

Niekiedy dochodzę do wniosku, że cały ten urzędniczy lud nie jest kontrolowany i robi to co mu się podoba, stwarza swoje własne prawa nie zważając na Ustawę Zasadniczą - Konstytucję Białorusi.

Zdarzają się rzeczy wręcz oburzające. Gdy chcesz obronić swą godność i interesy, to gdzie byś się nie zwracał, nikt ci nie pomoże obronić sprawiedliwość, co nieraz doprowadza ludzi do depresji, do samobójstw lub innych okropnych czynów, czego przykładem może służyć niedawna historia z Aleksandrem Ziulkowym.

Panuje nie prawo, a nieograniczone bezprawie. Stało się powszechnym zjawiskiem, gdy poszczególni komersanci, sprzedając towar, uprzedzają że nie podlega on żadnym reklamacjom gwarancyjnym. Jeżeli nabyłeś towar dobrej jakości - możesz się cieszyć, że ci się poszczęściło. W przeciwnym wypadku... stracisz pieniądze.

A ile to razy wysadzano nas z autobusu lub trolejbusu, ponieważ coś się w nim zepsuło. Przy tym nikt nawet nie pomyśli, by przesadzić ludzi do innego transportu, zapewnić ich przejazd. Nikogo nie obchodzą na próżno stracone pieniądze pasażera. Ale nie daj Boże, byś zapomniał przełożyć z jednej kieszeni do drugiej swój bilet miesięczny, gdy zmieniałeś marynarkę, albo nie zdążyłeś po wejściu do salonu autobusu skasować bilet. Oczekują cię wielkie nieprzyjemności.

Często można widzieć, jak osoby cywilne z czerwonymi opaskami na rękawach wyprowadzają z autobusów i trolejbusów tych, którzy nie mają biletów, albo ich skasowane bilety wzbudzają podejrzenie. Siedzą ci "aresztowani" nieszczęśnicy zamknięci w specjalnym autobusie jak w swego rodzaju "sizo" na kołach i nie ma komu stanąć w ich obronie.

Oto co opowiedziała na łamach miejscowej gazety jedna z takich "aresztowanych" A.Sidorowicz: "Na przystanku Bulwar Leninowskiego Komsomołu wchodzą kontrolerzy i tu ja przypominam, że zapomniałam zabrać z domu swoje zaświadczenie. Kontroler mówi: "Idziemy ze mną". Wyszłam i ujrzałam służbowy autobus, do którego zaprowadzili mnie. Pilnował nas milicjant, którego nazywali kapitanem. Zwraca się on do mnie: "Wasze dokumenty, obywatelko!" Odpowiadam: "Nie mam przy sobie dokumentów i pieniędzy też!"

- A więc jeszcze mówicie grubiaństwa przedstawicielom władzy!

Cóż miałam robić, siedzę cichutko.

Wkrótce przyprowadzili młodego mężczyznę w skórzanej kurtce i mówią mu: "Zdejmij kurtkę, idź do domu po pieniądze, a kurtkę zostaw jako zastaw."

Zdenerwowałam się, pomyślałam że i ja będę musiała zostawić swoją kurtkę w zastaw, ale czy ta kaucja będzie wystarczająca, wszak kurtka nie jest skórzana... Zaczęłam nieposłusznymi palcami rozpinać guziki swetra... Położyłam swoje rzeczy na ławce i wyszłam zdenerwowana z autobusu..."

Czyżby nie było innego sposobu, by ściągnąć grzywnę z pasażerów bez biletu? Dlaczego nie możemy wykorzystać doświadczenie cywilizowanych krajów? (Wyjątek stanowić chyba mogą kraje, w których wprowadzono stan wojenny lub które prowadzą wojny).

Koło naszego domu nawet podczas 30-stopniowych mrozów śnieg topniał w tym miejscu, gdzie przechodzi trasa ciepłownicza. Jestem przekonany, że koszta tego rodzaju strat ponoszą mieszkańcy bloków, często przy tym sami cierpiący od chłodu w niedogrzanych mieszkaniach. Nawet prywatyzacja nic nie zmieniła w stosunkach pomiędzy obywatelem a państwem.

Gdy podnoszono opłatę za usługi komunalne, minister tego resortu zapewniał, że polepszy się jakość świadczonych usług. A jak jest w rzeczywistości? Pewnego razu mieszkańcy bloku nr. 36 przy Bulwarze Leninowskiego Komsomołu byli zdziwieni, gdy do każdego mieszkania zajrzeli pracownicy służby komunalnej i wysłuchali skarg. W moim mieszkaniu należy wymienić uszczelki w kranach. Nie mogę tego drobiazgu zrobić sam, ponieważ nie działa ogólny zawór. Fachowcy obiecali, że zajmą się tą sprawą. Ale nic nie udało się zrobić. Okazało się, że na całej klatce schodowej nie ma możliwości zamknąć dopływ wody ponieważ zawory są zepsute. Jak widzimy, od biedy dzieli nas tylko jeden krok. A gdy, nie daj Boże, zdarzy się awaria, to koszta ponoszą właściciele mieszkań, a nie służby, które doprowadziły do takiego stanu rzeczy.

Państwo nie śpieszy bronić naszych interesów. Trudno, a niekiedy niemożliwie jest skompensować straty poniesione podczas kradzieży mienia (samochodu lub drzwi w domku letniskowym), obronić własną godność.

Przykłady tego rodzaju można, niestety, wymieniać bez końca. Powstaje pytanie: dokąd zdążasz - Białoruś, jaki los oczekuje mnie i moich potomków, krewnych i rodaków?

Ryszard KARACZUN

SMUTNE REFLEKSJE

Niedawno Miejski Oddział ZP w Mińsku zorganizował wycieczkę do Nieświeża i Mira. Wspaniała pogoda, cudowny dzień! Radosna, rozśpiewana atmosfera panowała w autokarze. Rozbrzmiewały oczywiście polskie piosenki, a także pieśni religijne. W przerwach nasza pilotka pani Halina szczegółowo opowiadała o Nieświeżu, Radziwiłłach, o innych znakomitych Polakach, różnych epok.

Pierwszy przystanek w podróży przed Nieświeżem u dęba i sosny, rosnących jakby z jednego pnia. Niestety, ta ciekawa pamiątka przyrody jest już u kresu swego istnienia - sosna wyschła w ubiegłym roku, dąb też ma wiele gałęzi wyschniętych. Zwiedziliśmy bramę klasztoru benedyktynek, bramę słucką - te, można śmiało powiedzieć jedyne w swoim rodzaju pamiątki architektoniczne Białorusi.

Dużo czasu poświęciliśmy kościołowi P. w. Bożego Ciała: urok tej wspaniałej Świątyni nikomu nie trzeba opisywać, bo chyba i nie potrafię. Nas gościnnie przyjął ksiądz proboszcz o. Henryk Okołotowicz - bardzo mądry i doświadczony, ale zapracowany, duchowny. Ksiądz proboszcz opowiedział o historii świątyni i trapiących trudnościach dzisiejszego bytu. Wymienię tylko kilka: kościół wymaga gruntownego remontu zewnętrznego i gruntownej renowacji wewnętrznej, brakuje pieniędzy, państwo białoruskie nic nie daje, nie ma komu odnowić bezcenne freski i nawet nie ma fachowców, mogących tego dokonać, bo one są wykonane na wzór fresków kaplicy Sykstyńskiej w Watykanie. Rozmaite delegacje rządowe, sejmowe, senatorów z Polski oprócz obietnic nic nie dały. A czas nagli...

Ksiądz zaprowadził nas do krypty pod kościołem, do grobowca książąt Radziwiłłów: stoją tam trumny - ponad 70 - ze szczątkami przedstawicieli tego znakomitego rodu. W skupieniu staliśmy u trumny księcia Radziwiłła, zwanego Sierotką, fundatora kościoła i zamku, u trumny Karola Radziwiłła, zwanego Panie Kochanku, u trumien ostatnich Radziwiłłów: Stanisława, adiutanta marszałka Józefa Piłsudskiego, który zginął w 1920r., broniąc Warszawy przed bolszewikami i Albrechta Radziwiłła, zmarłego w 1935r. - był to ostatni pogrzeb w krypcie Kościoła.

Zamek i park, od których wieje romantyzmem i liryzmem robią niezapomniane wrażenie. To m. in. wielki trud znakomitej estetki Marii z Kastellanów księżnej Radziwiłłowej. Zamek, to jedyna budowla tego typu która szczęśliwie się zachowała do naszych czasów w dobrym stanie.

Ale pusta. A jakie bogactwa kultury i sztuki były tam zgromadzone w ciągu stuleci przez Radziwiłłów! Tysiące płócien, kilkudziesięciotysięczna biblioteka, posągi, meble, zbroja...itd. Wszystko zginęło, wszystko zostało zrabowane przez zaborców szczególnie rosyjskich, wiekami od wszelkiego rodzaju możnowładców carskich zaczynając, a "towarzyszami" kończąc, a w zawian "nieśli" swoją azjatycką "kulturę".

Mirski zamek - imponująca budowla w trakcie restauracji, lecz dziś tam nic się nie dzieje - nie ma pieniędzy.

Przygnębiające wrażenie natomiast robią bezgospodarność i niedbałość, widoczne wszędzie przy tych wspaniałych pomnikach. W Nieświeżu przy zamku oraz przy bramie klasztoru benedyktynek nabudowano lepianek, szpetnych szopek, budek i innego rodzaju paskudztwa. To bardzo wymowny znak "gustu"...

Jeszcze dalej.

Za carów i w czasach tak zwanej "władzy ludowej" - podlegała wyniszczeniu historyczna pamięć narodu: niszczono pałace, dwory, dworki, a przy nich biblioteki, . galerie sztuki itd. i itp. Niszczono kościoły, klasztory z całym cennym wyposażeniem. W parkach, dworach, dworkach stawiano farmy hodowli świń, krów... Zamek Holszański już od dawna jest zalany nawozem... Takich przykładów setki, a może tysiące.

Cel jest prosty: nie ma dokumentu (budowla też jest dokumentem) - zaciera się historyczna pamięć znika nacja., wszyscy stają się "homo sowietikusami" - ludźmi niepamiętającymi swego rodu. Takim sposobem chcieli stworzyć "sowieckiego internacjonalistę" z 100% cechami rosyjskiego szowinisty. I dużo z tego zrealizowano, niestety...

Takie oto refleksje nasuwały się w przepiękny letni dzień w Nieświeżu obok cudów architektury.

Stanisław AUGUSTYNOWICZ
Mińsk

POLACY NA ŚWIECIE

WSZYSCY ŻYJEMY TU W ZGODZIE

- rozmowa z Karolem CIEŚLAREM wicestarostą cierlickim

-Cierlicko kojarzy się wszystkim Polakom z tragedią naszych wybitnych lotników: Żwirki i Wigury...

-W Cierlicku - znajdującym się w połowie drogi pomiędzy Czeskim Cieszynem a Ostrawą - zbudowaliśmy dom pamięci polskich lotników. Usytuowany on jest obok drogi prowadzącej przez Kościeleckie Wzgórze.

Dom budowany był siłami działaczy i pracowników Aeroklubu z Bielska-Białej, Związku Spadochroniarzy z Cieszyna, kopalni "Boryna" w Jastrzębiu oraz naszymi zaolziańskimi.

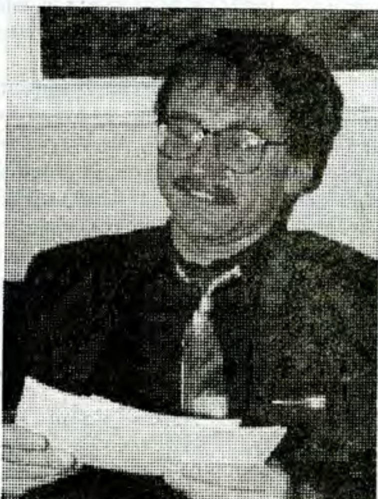
-Cierlicko to gmina nadgraniczna.

-Mieszkają w niej Czesi i Polacy, których jak w wielu innych gminach powiatu karwińskiego, cieszyńskiego i misteckiego jest tutaj sporo.

-Dawniej byliście gminą rolniczą.

-Dziś stawiamy na turystykę. Mamy na swoim terenie wspaniały zalew, ogromne lasy i nowoczesny kort tenisowy.

Sezon letni otwieramy tu zawsze kiermaszem twórców ludowych, a kończymy cierlickim latem filmowym.



Karol Cieślar

-Pracą Waszej Gminy kieruje Rada.

-Rada i Zarząd. Drugą też z rzędu kadencję pełnią u nas: starosta - Wawrzyniec Fójcik - Polak i wicestarostwa - czyli moja skromna osoba. Wszyscy żyjemy tu w zgodzie i nikomu żadna krzywda się tu nie dzieje. Także partyjne spory schodzą w gminie na dalszy plan. Najważniejsza jest przecież praca dla społeczeństwa.

-Do rady nie kandydowali jednak niezależni?

-Obecną radę wybraliśmy w listopadzie ubiegłego roku. Wybory wygrały wówczas: Obywatelska Partia Demokratyczna, do której należy starosta oraz chadecka LDS, do której ja należę.

Opozycję w naszej gminie tworzą natomiast socjaldemokraci i komuniści. W minionej kadencji udało się nam spełnić prawie wszystkie wyborcze obietnice. Mamy więc dziś w Cierlicku własną oczyszczalnię, kilka km kanalizacji i dalsze w budowie oraz nowe zaplecze turystyczne.

-Jakie najważniejsze wydatki czekają Pana gminę w roku bieżącym?

-Najwięcej pieniędzy wydamy na inwestycje - gazyfikację domów i szkół. Dużo pieniędzy pochłonie też budowa kanalizacji i wodociągów. Nasz tegoroczny budżet wynosi 40 mln koron.

-Co należy do obowiązków gminy?

-Sami utrzymujemy szkoły i domy starców. Od ubiegłego zaś roku prywatyzujemy systematycznie mieszkania komunalne. Zatrzymamy jedynie kilka na potrzeby gminy - dla specjalistów, którzy zechcą tu przyjechać i pracować.

Mieszkania sprzedawaliśmy ich dawnym lokatorom za 40% realnej ceny rynkowej. Nie chcieliśmy też całej kwoty od razu. Zaproponowaliśmy najpierw wpłatę zaledwie w wysokości 10%, a następnie pozostałe 30% - w ratach rozłożonych na 10 lat - bez żadnych jednak dodatkowych dopłat. Łącznie mamy już sprywatyzowanych ponad 90% wszystkich budynków. Własnych mieszkań komunalnych aktualnie nie budujemy.

-A jak radzicie sobie z odpadami i śmieciami?

-Dwa lata temu podjęliśmy wspólnie decyzję z 4 sąsiednimi gminami, na budowę nowoczesnego wysypiska ekologicznego. Jest ono zlokalizowane na terenie Dolnej Suchej w pobliżu Hawierzowa. Rozważamy też wspólny projekt budowy spalarni, ale na to potrzebne są ogromne sumy pieniędzy.



-Co sprawia dziś gminie największe kłopoty?

-Najgorzej jest z telefonizacją. Obiecaliśmy ludziom centralę cyfrową. Mamy tu jednak w Czechach nadal monopolistę tej branży - Telcom. Może jednak już niedługo będą mogły u nas powstawać gminne spółki telefoniczne. Wówczas wszystko poszłoby znacznie szybciej.

-Ilu mieszkańców liczy gmina cierlicka?

-W ciągu roku jest nas prawie 4 tysiące. Latem, przy dobrej pogodzie, nawet 20 tys. Ludzie przyjeżdżają tu bardzo chętnie na wypoczynek.

Mamy też kilka ciekawych zabytków: zamek i starą karczmę. Brakuje jedynie własnego browaru.

-Cierlicko współpracuje też z gminami zagranicznymi...

-Z polskim Goleszowem położonym po drugiej stronie granicy i jedną z gminnych wysp w archipelagu nad Stavangerem w Norwegii.

-Ilu Polaków mieszka w Cierlicku?

-Jest nas tutaj około 17%. Być Polakiem na Zaolziu to posyłać swoje dzieci do polskich szkół, odwiedzać kraj za Olzą i czuć w sercu polskość. Tak robili moi rodzice i tak robię z czwórką swoich dzieci.

-Pięknie to Pan powiedział. Dziękuję też za rozmowę.

Leszek WĄTRÓBSKI
Fot. autor

NA WILEŃSZCZYŹNIE NADAL ROZMAWIAJĄ PO POLSKU

Rozmowa z Panią Leokadią Januszauskienie - merem Samorządu Rejonu Wileńskiego

-Ubiegłoroczne wybory samorządowe w rejonie wileńskim wygrali Polacy.

-W ubiegłorocznych, wyborach samorządowych w naszym rejonie zwyciężyła Akcja Wyborcza Polaków na Litwie. Ja jestem również członkiem tej partii i decyzją naszych radnych, których jest 19 na łączną ich sumę 27, wybrana zostałam merem rejonu.

-Rejon wileński jest jednym z największych na Litwie.

-Zamieszkuje go dziś 96 tysięcy mieszkańców. Czwarta jego część - aż 22 tysiące ludzi to emeryci. Są też inwalidzi - łącznie 2,5 tysiąca, dalej dzieci upośledzone - 215 i wreszcie 350 z tzw. marginesu społecznego, które wychowują 1400 dzieci.

-Rejon wileński podzielony jest na starostwa wiejskie...

-Jest ich łącznie 23 plus starostwo miejskie w Niemenczynie. Jesteśmy wybitnie rejonem rolniczym i większość zamieszkałych tu ludzi pracuje w rolnictwie. Na bazie byłych sowchozów i kołchozów powstały u nas spółki rolne. Jest ich łącznie 92. Rację bytu ma jednak tylklo 25 z nich, a 22 jest w stanie likwidacji.

Połowa ziem regionu to ziemie rolnicze. Aż 52 jej procent należy obecnie do spółek, a pozostałe 48% użytkowują rolnicy indywidualni - łącznie 3268 rolników posiadających ziemię na własność albo ją dzierżawiących od państwa.

-Dawniej wszystki ziemie miały swoich prywatnych właścicieli...

-W minionych czasach ziemię przejęło państwo. Dziś trwa niestety bardzo powolny proces jej oddawania. Według naszych danych na dzień 1 lutego br. zwrócono w nasszym rejonie 9606 ha ziemi 1881 jej dawnym właścicelom.

W ubiegłym roku, po zwycięstwie Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, decyzję w sprawie zwrotu ziemi znajdujące, się dawniej w rękach naszego samorządu, przekazane zostały wyżej do powiatów. W naszej natomiast gestii zostały nadal sprawy oświaty, kultury, medycyny, budownictwa i gospodarki komunalnej.

-Zacznijmy więc od oświaty...

-Nauczanie dzieci w naszym rejonie prowadzone jest w trzech językach: polskim, litewskim i rosyjskim. Mamy tu dziś 74 szkoły: 25 średnich, 26 podstawowych, 18 początkowych oraz 5 szkół - przedszkoli.

W języku litewskim nauczanie prowadzone jest w 18 szkołach z 1753 dzieci. W języku polskim naucza się natomiast w 21 szkołach, ale jest w nich zaledwie 1335 uczni, są wreszcie 2 szkoły z językiem rosyjskim i 346 uczniami.

Kolejną grupę stanowią szkoły mieszane: jedna szkoła litewsko - rosyjska z 50 uczniami, dwie szkoły litewsko - polskie, do których uczęszcza 234 uczniów, dwadzieścia szkół rosyjsko - polskich z 4716 uczniami i wreszcie dziesięć szkół litewsko - rosyjsko - polskich, w których uczy się 3729 dzieci.

Nie bacząc na liczne trudności, jakie są związane z taką właśnie pracą, gdy pod jednym dachem mieści się kilka szkół cały nasz personel stara się stworzyć jak najlepsze warunki do wychowania naszych pociech.

-Na Wileńszczyźnie działają nadal liczne domy kultury...

-Nasz dział kultury dąży do tego, aby mieszkańcy sami zauważyli korzyści płynące z takiej właśnie działalności. W rejonie działa nadal 30 centrów kultury i 43 filie biblioteki centralnej. Istnieją u nas także, nie licząc zespołów szkolnych, aż 32 grupy folklorystyczne - a w ich liczbie 26 zespołów polskich.



Wiec w obronie swej ziemi. **Fot. Bronisława KONDRATOWICZ**

-Sytuacja zdrowotna mieszkańców Pani rejonu pogarsza się. Takie przynajmniej odniosłem wrażenie podróżując po wsiach rejonu...

-Pracownicy przychodni terenowych obsługują wszystkich naszych mieszkańców - w tym 23 tysiące naszych dzieci. Pierwszą pomoc medyczną można u nas otrzymać w 16 punktach medycznych, 3 punktach zdrowia i 16 ambulatoriach. Brakuje nam natomiast dużego szpitala rejonowego - funkcjonują zaś niewielkie szpitaliki w starostwach, w których może się jednorazowo pomieścić 220 chorych. W wypadkach wyjątkowo ciężkich, chorych kierujemy do szpitali miejskich.

Na 10 tysięcy mieszkańców w naszym rejonie przypada zaledwie 12,5 lekarza -przy republikańskiej statystyce ponad 40 lekarzy oraz 47 osób pomocniczego personelu medycznego - przy ponad 107 w republice.

Niekorzystne dane demograficzne występują u nas także w ilości urodzeń dzieci. Jest ich dziś 9,9 przy 11,5 w republice. Podobnie niekorzystnie przedstawia się liczba zgonów dzieci, która wynosi u nas 15,3% przy 13,4 w kraju. Dłużej natomiast żyją u nas ludzie dorośli i lepszy jest - choć także minusowy - przyrost mieszkańców. Na Wileńszczyźnie wynosi on - 2,5 - a w republice - 9,1 na 1000 mieszkańców.

Taki stan napawa lękiem. Brakuje też nadal funduszy na utrzymanie instytucji medycznych i zakup nowoczesnej aparatury medycznej.

-Lepiej chyba rozwija się budownictwo i gospodarka komunalna?

-W roku ubiegłym na cele budowlane przeznaczonych zostało 4 mln 730 tysięcy litów - odpowiednik 1mln 160 tysięcy dolarów USA. Dzięki tym funduszom zakończyliśmy budowę szkoły średniej w Wołczunach i Czarnym Borze oraz w Rudominie. Ponadto w Mościszkach wybudowany został magazyn do przechowywania pescytydów i materiałów trujących, a w osiedlu Pogiry doprowadziliśmy wreszcie gaz do domów przywatnych.

-Rejon zajmuje się także gospodarką komunalną...

-Z nią mamy naprawdę największe problemy. W ciągu ostatnich 5 lat obiekty gospodarki komunalnej uległy całkowitemu zniszczeniu. W minionym roku dla działu komunalnego było przewidzianych tylko 900tys. litów - równowartość 225 tys. dolarów USA. Podstawowe zaś potrzeby obliczyliśmy na 2,5 mln litów.

-Były też jednak i sukcesy...

-Oczywiście, że nie ze wszystkim jest aż tak źle. Mamy też i swoje osiągnięcia. Jednym z nich było wprowadzenie w sierpniu ubiegłego roku centralizacji wszystkich struktur finansowych.

Mniej miłym pzezentem było otrzymanie w spadku po poprzedniej radzie długu prawie 9 mln litów - czyli 2,25 mln dolarów USA.Trzeba było szukać pilnie dodatkowych pieniędzy. Na szczęście dostaliśmy z budżetu republiki ponad 5,7 mln litów Aktualnie - dług nasz sięga już tylko sumy 2,44 mln litów. Są to już jednak wyłącznie zadłużenia z roku bieżącego.

Z przykrością muszę też stwierdzić, że przy planowaniu budżetu naszego rejonu rząd republikański nie uwzględnia faktu, że jesteśmy jednym z największych terytoriów samorządowych w kraju tak pod względem liczby mieszkańców jak i obszaru. W przeliczeniu na 1 mieszkańca rząd przyznał nam w tym roku tylko 404 lity - 102 dolarów USA, podczas gdy w republice przeciętna wyniosła 486 litów - 122 dolary - a w niektórych rejonach aż 700 i więcej litów.

Mam jednak nadzieję, że wspólnymi siłami, przy pomocy moich kolegów z samorządu oraz z poszczególnych starostw wiejskich nie zawiedziemy tych, którzy nas wybrali. Wszyscy bowiem czujemy się odpowiedzialni za Wileńszczyznę, na której się urodziliśmy i wychowaliśmy. Tu jest nasz dom, stąd jest nasz ród.

-Życzę więc, samych sukcesów w realizacji planów i wszystkiego co najlepsze.

Leszek WĄTRÓBSKI



Wiec w obronie polskich księży. **Fot. Bronisława KONDRATOWICZ**

KRAJ OJCZYSTY

Władysław STRUMIŁO

Wędrówki po stronach rodzinnych



Grodzieńszczyzna

Fot. Jarosław Waniukiewicz

ODCINEK II

Vis-a-vis kościoła popiersie Czapajewa. Kołchoz nosi jego imię. Podchodzi mężczyzna.

- Trzeba już zdemontować - mówi. - Pomóżcie.

- W jaki sposób?

- Należałoby napisać - podpowiada - chyba jesteście z prasy.

- Z prasy - potwierdzam - miejscowi jednak jesteście, działajcie sami - zachęcam.

- A czy to coś da?

- Proszę lepiej powiedzieć, czemu to tańczono w kościele tyle lat?- pytam.

- Tańczono - przyznaje. - Takie były czasy.

I już się usprawiedliwiać. Łatwe to jest. Ja - nic, ja - w porządku. Czas był niedobry...

...Worona. Przy samym Trakcie Połockim, zwanym Traktem Stefana Batorego. Tędy chodził na Psków. Kościół św. Grzegorza z połowy 18 wieku. Późny barok. W domu mam encyklopedię "Pomniki historii i kultury Białorusi. Obwód grodzieński", wydana w 1986 roku. Po przeczytaniu w nim wzmianki o Woronie i kościele wnioskowałem, że świątynia jest w dobrym stanie i czynna. Niestety. Jest to już niemal ruina. Czyżby stała się nią w ciągu tych ostatnich lat?

Niegdyś przy kościele był cmentarz. Teraz - tak zwany plac mechaniczny gospodarstwa im. Marksa. Żelastwo, opony, brud, śmiecie, pokrzywa wyższa od człowieka - wszystko to dookoła świątyni, którą można jeszcze ratować, ale to już bez najmniejszej zwłoki.

- Czy potrzebny jest kościół w Woronie? - pytam spotkanych mężczyzn.

- Panie, jeszcze jak!

- To czemu nie działacie?

Milczą. Pytanie moje zaskoczyło.

W porównaniu z Woroną nadzwyczaj dobre wrażenie sprawiają Michaliszki, położone nad samą Wilią. Zresztą miasteczko i nazywało sie ponoć niegdyś Wilią, to później zmieniło swą nazwę od nazwiska właścicieli Michalskich.

Pośrodku miasteczka pną się w górę dwie wieże monumentalnego kościoła w stylu baroka, zbudowanego przez architekta Pensa dla mnichów augustynów. Rzeźby dla sześciu ołtarzy wykonał włoski mistrz Pereti - ten sam Pereti, którego dzieła zdobią kościół św. św. Piotra i Pawła w Wilnie. Pod kościołem- katakumby z grobami Brzostowskich, fundatorów świątyni.

Kościół w Michaliszkach jest czynny, zadbany, teren wokół idealnie sprzątnięty.

...Gierwiaty z neogotyckim kościołem św. Trójcy, zbudowanym na początku wieku przez Wacława Michniewicza. Litewska wyspa na Białorusi. W Gierwiatach rozpoczynał swoją działalność śpiewak Kipras Petrauskas. Jego brat Mykolas był w kościele organistą.

Niektórzy uważają kościół w Gierwiatach za główny architektoniczny zabytek Ostrowieeczyzny, aczkolwiek ustępuje on znacznie kościołom w Wornianach i Michaliszkach. Jedyne, co tu jest wyjątkowe, to przywieziony z Kluszczan pięcioramienny obraz "Panna Maryja - opiekunka wszystkich wiernych".

Za kościołem na brzegu Łoszy za czasów wędrówki profesora Adama Maldzisa znajdowały się uporządkowane drewniane i murowane zabudowania - posiadłość Domeyków, którzy w 1801 r. kupili Gierwiaty od rosyjskiego ambasadora w Stambule. Jeszcze wcześniej miasteczko należało do biskupstwa wileńskiego. Posiadłości Domeyków już nie ma. Co prawda, zburzono jeszcze nie wszystko, nie wszystko też zrabowano. W niektórych pomieszczeniach są jeszcze nawet podłogi. Dobre deski. Czekać więc zostało już chyba niedługo, a nie będzie nic. I pamięć zaginie.

Nieco przygnębieni wracaliśmy do domu. W milczeniu. Bo i co można było mówić? Tym niemniej... Ostrowiecczyzna-Wileńszczyzna jest jednak drogim krajem. I porywa on, i woła, i ciągnie do niego, jak i tamtych powojennych żołnierzy, którzy zrosili tę ziemię swoją krwią, walczyli o nią, wygrywali i przegrywali zarazem i... wracali do niej. Bo to swoje.

4. W DRODZE DO SWOJEJ PARAFII

Notatki z widzenia

Po niezbyt uciążliwym sprawdzeniu na granicy przez wopistów i celników litewskich oraz białoruskich (raczej formalność) autobus relacji Kowno-Mińsk mknie do Oszmiany. Większość pasażerów wysiada właśnie tam. Mija ze dwadzieścia minut - i już jesteśmy na miejscu.

Byłem tutaj bardzo dawno temu. Dworzec autobusowy usytuowany był niegdyś obok cerkwi i kościoła. Nadal jest tutaj - nieduży budyneczek przy najbardziej solidnym ogrodzeniu: cerkiew, widocznie, odzyskała teren i się odgrodziła. Wewnątrz widoczne są prace porządkowe.

Vis-a-vis świątyni prawosławnej - kościół parafialny z 1890 roku, wzniesiony na miejscu, jak podają źródła, wcześniejszego , ufundowanego jeszcze ponoć przez Władysławę Jagiełłę. Również otoczony murem, dwie wieżyczki są odrestaurowane. Niegdyś widok był nadzwyczaj żałosny, odnosiło się wrażenie, że świątynia nigdy nie powstanie z ruiny. A jednak.

Mam nieco czasu do odjazdu autobusu, kieruję więc swoje kroki do kościoła. Z wnętrza dolatuje stukot młotków. Ku końcowi zbliża się wykończenie. Główny ołtarz jest już gotowy, lewy boczny też prezentuje się doskonale. Na dwóch kolumienkach wmurowane są tablicy pamiątkowe. Jedna głosi, że w tym kościele w latach 1928-1948 pracował ksiądz dziekan Walerian Holak, który został aresztowany przez oszmiańską władzę bolszewicką 24 kwietnia i zmarł śmiercią męczeńską w więzieniu w Wilejce 13 maja 1948 roku.

Treść drugiej przytaczam w całości: "W hołdzie żołnierzom 8 brygady "Tur" Armii Krajowej - 3-go zgromadzenia "Jaremy" - poległym, pomordowanym, zaginionym i zmarłym w więzieniach, łagrach i obozach oraz mieszkańcom ziemi oszmiańskiej, którzy walczyli z okupantem hitlerowskim i stalinowskim totalitaryzmem o niepodległość Ojczyzny.

Żołnierze Oszmiańskiej 8 brygady "Tur" AK i Rodziny w Polsce".

Przy tablicach wiązanki i koszyki kwiatów.

Nieco później podczas krótkiego spacerku po głównej ulicy, noszącej nazwę Sowieckiej, a przy której nadal stoi pomnik Lenina, na jedńym z domów czytam jeszcze jedną tablicę pamiątkową, głoszącą, że w tym właśnie domu obradowała miejscowa rada bolszewicka.

Tablicy ofiar i katów. Jak długo jeszcze będą sąsiadowały?

...W kościele matka z córką - dziewięcio-dziesięcioletnią miłą dziewczynką o bezpośrednim spojrzeniu - robią porządek. Jest sobota. Jutro - obchody Zesłania Ducha Świętego, czyli Zielone Świątki. Rozmawiają, niestety, po rosyjsku z miękkim polsko-białoruskim akcentem.

Przy tej samej ulicy Sowieckiej, za niedużym parkiem, mieści się siedziba miejscowego oddziału Związku Polaków Białorusi. Jest nie czynna. Szkoda. Można by zasięgnąć informacji co do nauczania młodzieży języka polskiego.

Nie słyszałem go, niestety, podczas niedługiego, niespełna godzinnego pobytu w Oszmianie. Nie słyszałem i w autobusiku, którym nieco później jechałem w północno-zachodnim kierunku, w stronę Ostrowca. Wszystkie miejsca były zajęte. Obok usiadła wysoka, wysmukła, o wyjątkowo błękitnych słowiańskich oczach, nienagannej urodzie, sympatyczna, o miłym głosiku, dziewiętnasto-dwudziestoletnia dziewczyna. Wysiadła później w miejscowości Grodzie. Nazwałem ją w myślach Madonna Grodziska.

Pierwszy przystanek w drodze do mojej parafii - to wieś Jagiełłowszczyzna. Może stąd pochodziła moja prababcia, która z domu była Jagiełłówna?

Ze dwa kilometry w prawo znajduje się wieś Polany. Byłem tam dwa lata temu, kiedy na piechotę przemierzałem odcinek drogi Soły-Narbuty-Żuprany-Krakówka-Polany, idąc w 200 rocznicę Insurekcji Kościuszkowskiej szlakiem bitew oddziałów powstańczych. Koło Sół i Polan walczył batalion strzelców pod dowództwem Grabińskiego.

A jeszcze w Polanach urodził się w 1857 roku Czesław Jankowski, poeta, dziennikarz i historyk, autor m. in. czterotomowego dzieła "Powiat Oszmiański". O tych datach, imionach i wydarzeniach nikt mi wówczas w Polanach nie umiał nic powiedzieć. Pamięci historycznej nie ma. Czy ją odebrano, czy ludzie jednak dobrowolnie zaniechali jej na korzyść czegoś innego?

...Autobusik mknie dalej. Ludzie rozmawiają o swoich sprawach, młodzież łuska popularne tutaj pestki słonecznikowe, spluwając, co prawda, w torebki papierowe. Mijamy kolejne miejscowości - Grynce, Strelczyki, Suchodoły, wymienione już Grodzie. Wskakujemy na kolejną górkę - bo przez cały czas jedziemy po Oszmiańskiej Wyżynie - i przed nami na widnokręgu rozpościerają się Gudogaje, po prawej stronie których, wśród wysokich potężnych drzew, schronił się nieduży drewniany kościółek z cudownym obrazem Matki Boskiej Gudogajskiej.

Jestem na miejscu...

5. GUDOGAJE

Legenda i inne spojrzenia

Skąd pochodzi nazwa Gudogaje? Najpierw leganda.

Mówi ona, że wśród obszernych lasów, które tu dawniej były, znajdowała się mała chałupka, dla stróża leśnego zbudowana, i w tej to chałupce zjawił się mu, odznaczającemu się szczególną pobożnością do Najświętszej Maryi Panny, obraz Najświętszej Bogarodzicy i cudami słynąć począł. Wieść o pojawieniu się cudownego obrazu Matki Boskiej szybko się rozeszła po okolicy. Lud zaczął gremialnie odwiedzać chałupkę - inaczej mówiąc budę - w gaju, stąd też i nazwa poszła: obraz Matki Boskiej Budogajskiej, co z czasem przeszło, jak to często w języku bywa, w Gudogajskiej.

Wspomniany już miński profesor Adam Maldzis wyprowadza pierwszą część wyrazu "Gudogaje" od litewskiego słowa "gudas", którym to Bałtowie określali obcoplemieńców. We współczesnym języku litewskim gudasami są nazywani Białorusini obok innego określenia - baltarusai.

Można też zaryzykować stwierdzenie, że pierwsza część wyrazu "Gudogaje" mogłaby pochodzić i od gwarowego czasownika "gudzieć", co po polsku oznacza "huczeć, szumieć".

Gudogaje były niegdyś majętnością, należącą do rodziny Wojnów, herbu Trąby. Józef Wojna, oboźny płocki, i żona jego Ludwika z Sulistrowskich, widząc, jak lud pobożny do obrazu Maryi się garnie, założyli w roku 1768 w Gudogajach kościół i klasztor OO. Karmelitów, a biskup Ignacy Jakub Massalski utworzył w 1777 roku osobną parafię i oddał ją tym zakonnikom w opiekę.

Ojcowie karmelici spisywali ważniejsze, tu otrzymane łaski, ogłosili je drukiem, wydali nadto bardzo ładną podobiznę tego obrazu w miedziorycie z podpisem: "Obraz Najświętszej Maryi Panny, który na miejscu Gudogaje nazwanym w powiecie oszmiańskim W. X. Litewskiego w kościele OO. Karmelitów Bosych wielkimi łaskami słynie".

Niedługo potem, jak podają źródła, nastały smutne czasy dla Gudogajów. Dekretem rządowym zniesiono w 1832 roku klasztor, kościół zamknięto, parafię zaś przyłączono do Sół. Cudowny obraz przeniesiono do Oszmiany i umieszczono go w bocznym ołtarzu parafialnego kościoła. Świątynię gudogajską nabyła, według posiadanych danych, za 40 rubli na własność pewna pobożna pani z okolic.

Tymczasem nie ustawały starania, aby to miejsce zachowane było dla czci Matki Najświętszej. Wreszcie w roku 1878 wykołatano w rządzie pozwolenie odprawiania Mszy św. w kościółku w każdą sobotę. Odprawiali je księża parafialni z Sół, w niektóre uroczystości, jak na Szkaplerną, na Nawiedzenie, Wniebowzięcie i Narodzenie Matki Najświętszej odprawiano uroczyste nabożeństwa. Przybywało na nie około 10 tysięcy wiernych z bliska i daleka. Na miejsce cudownego obrazu zawieszono w wielkim ołtarzu inny obraz Matki Boskiej, ozdobiony srebrną szatą, a przywieziony ze skasowanego kościoła w Słobódce. Nad nim umieszczono niedużą kopię gudogajskiej Matki Najświętszej.

Tak było aż do roku 1906, w którym to na mocy tolerancyjnego dekretu gudogajska parafia na nowo zastała przywrócona. Wówczas staraniem uszczęśliwionych parafian odnowiono kościółek, przeniesiono doń cudowny obraz z Oszmiany i umieszczono go na dawnym miejscu w wielkim ołtarzu.

Obraz ten wielkości arkusza przedstawia Najświętszą Pannę, trzymającą na ręku Pana Jezusa po prawej stronie. Zdobi go srebrna misternej roboty szata. Nie ma, niestety, dziś na nim srebrnych wotywnych tabliczek, o których wspomina kanoniczna wizytacja gudogajskiego klasztoru, odbyta w 1820 roku. Tylko w pamięci wdzięcznego ludu przechowują się cudowne łaski, doznawane przed obrazem Matki Najświętszej.

To była parafia moich dziadków i rodziców. W Gudogajskim kościele ochrzczony zostałem i ja. Później los rzucił w inne strony, przy sposobności jednak odwiedzam coraz chętniej malutką krainę dzieciństwa i wczesnej młodości. Swoją miniojczyznę, do której bodaj każdemu człowiekowi tęskno wraz z upływem lat.

CDN

WSPOMNIENIA

Dr. Zdzisław Julian WINNICKI

CZY TO JEST PRAWDA O KUROPATACH

ODCINEK II

Wskazuje przy tym na jeden określający urzędowe stwierdzenie liczby skazanych na najwyższy wymiar kary "w latach 30 - 40": 28 tys. w całej BSRR, w tym w Mińsku i obwodzie - 15 tys. (w samym Mińsku - 12 963). Różni się to dalece, w około 90% in minus od szacunków grupy Poźniaka i Szmygaliowa co samego tylko znaleziska kuropackiego (102 - 250 tys.). Odnośnie do samych Kuropat, Gorelik stawia tezę, na podstawie badania ośmiu wykopów (dwa puste), że szacunki liczbowe Poźniaka - Szmygaliowa należy pomniejszyć o 1/4. To zbyt uproszczona teza, tym bardziej, że autor nie uwzględnia faktu, iż na badanym terenie w latach bezpośrednio powojennych odbywały się okryte ścisłą wówczas tajemnicą, długotrwałe prace ziemne wykonywane przez wojsko. Sam z kolei cytuje informacje o faktycznym wykonaniu wielu wyroków, o których informowano rodziny jak o "zesłaniu na 10 lat bez prawa korespondencji", zaś Poźniak stawia w pełni uzasadnione tezy o wykonywaniu wyroków bez jakiegokolwiek postępowania formalnego. A zatem z olbrzymim prawdopodobieństwem można założyć, iż cytowane wyżej "dane urzędowe" o liczbie rozstrzelanych to właśnie urzędowe, ujawnione minimum 8). Tym bardziej, że jak sygnalizuje autor, cytując (źródło?) stosunkowo niedawny (data?) dokument Naczelnika Zarządu KGB BSRR, materiały o usytuowaniu miejsc straceń na terenie republiki zostały zniszczone w październiku 1962r. Wysuwanie zatem tez, jak to czyni J. Gorelik, na podstawie ośmiu wykopów (na 510 zlokalizowanych w kuropackim uroczysku nie może być uprawnione. Ryzykowną w tym kontekście jest także teza autora - "ponieważ nie znaleziono ani guzika czy innego elementu umundurowania...", że nie ma w Kuropatach szczątków oficerów polskich. Podanie informacji o znalezieniu w Mińsku polskich sortów mundurowych nakazuje w tym przypadku daleko posuniętą ostrożność w sądach, a tym bardziej w tezach.

Książka zawiera materiał ilustracyjny w tym 24 fotografie ekshumowanych szczątków i rzeczy osobistych ofiar oraz pocisków, i łusek pistoletowych. Także 7 zdjęć symboli pamięci, w tym ustawionego tam latem 1991r. Krzyża "Straży Mogił Polskich" z Wrocławia. Wewnętrzne strony okładek prezentują szkice sytuacyjne położenia uroczyska oraz części zlokalizowanych mogił.

Praca jest napisana w formule historycznego reportażu. Tytuły siedmiu rozdziałów ujęte są literacko - np. "Rozdział drugi, ukazujący, ilu szpiegów można wyszukać w jednym tylko domu" (s.32). O mankamentach warsztatowych już wspominano. Jedynym choć właśnie nie warsztatowym usprawiedliwieniem autora może być to, co sam wielokrotnie podkreśla, że dostęp do archiwów KGB (NKWD) jest nadal niemożliwy. Tym bardziej więc należało by określać pochodzenie już wykorzystanych źródeł. Jak jest to ważne nie trzeba nikogo przekonywać. Pozostają zatem te odtajnione oraz relacje i wspomnienia.

Mimo wszystkie zastrzeżenia, praca J. Gorelika jest pozycją ważką. To jak już wspomniano, pierwsza praca stamtąd traktująca rzecz bez uprzedzeń i nie "po radziecku" a takie jak wynika z treści, mająca ambicję przekazania wszystkiego co do tej pory udało się wyjaśnić bądź ustalić. Jednak owo swoiste dążenie do "pełności" spowodowało, że pracę cechuje duży eklektyzm, w tym włączanie problematyki z zasadniczym tytułem nie związanej. Można w związku z tym wnioskować, że autor nie zna polskiej literatury przedmiotu... Liczne są jeszcze ślady metodyki "radzieckiej" sprowadzające się do zapewne niezamierzonego stosowania określeń wartościujących takich jak np. "byłe Wojsko Polskie", "byli oficerowie", "kontrrewolucyjna partia OZON", "Zachodnia Białoruś", "okupowane terytorium Polski" (tylko w odniesieniu do GG) itd.

Ogólnie jednak, mimo zgłoszonych uwag krytycznych, także co do meritum, ukazanie się pracy J. Gorelika należy odnotować jako wydarzenie o istotnym znaczeniu poznawczym. Podkreślić należy, że czytelnik polski otrzymał pierwsze większe opracowanie na ten temat w języku polskim. Jednakże i trzeba to zaznaczyć z całym naciskiem ogromną szkodę tematyce wyrządzili wydawcy. Jest to tym bardziej znamienne gdy współwydawcą jest tak poważna instytucja jak Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Niezrozumiałym jest bowiem, dlaczego książki nie uzupełniono krytycznym posłowiem (opracowaniem) naukowym skoro nie uczynił tego sam autor. Jakże wiele można by dzięki temu uzupełnić i wyjaśnić zwłaszcza z myślą o masowym czytelniku. To właśnie obok tłumaczenia zasadniczy mankament wydania. I trudno go czymkolwiek usprawiedliwić.

O "opracowaniu merytorycznym" Krystyny Kaneckiej można tylko powiedzieć, że nie ma go w ogóle. Tłumaczenie z kolei to po prostu translatorski horror! Od pierwszej - wewnętrznej strony okładki aż do jej wersusu. I nie chodzi tutaj o rusycyzmy, których wiele. Idzie o stronę merytoryczną. Tłumaczka wykazała się zupełną niewiedzą nie tylko dziejów najnowszych Mińszczyzny lecz przede wszystkim kompletną ignorancją nazewnictwa topograficznego. Także nazewnictwa instytucji mechanicznie tłumaczonych wprost z języka rosyjskiego. Tych ostatecznych błędów jest grubo ponad pięćdziesiąt. Było by ich kilkakroć więcej gdyby wziąć jeszcze pod uwagę niekonsekwencję w pisowni tzw. otczestwa - raz "Francewicz", raz "s. Franciszka" itd. Podajemy zatem przykłady ignorancji ważniejszej, topograficznej: "Zielionyj Ług" to Zielona Łąka a nie "Zalew", "kolcewaja doroga" to nie "przecinająca droga" tylko obwodnica, nie "Zasławlie" a Zasław, trakt nie "Logojski" a Łohojski, rejony i powiaty - nie "szczuciński" a szczuczyński, "drisseński" - drysseński, "sokołski" - sokólski, "sapoćkiński - sopoćkiński, "lidski" - lidzki, "Kamień - Kaszyrska" - Kamień Koszyrski (Wołyń), "briański" - brański (m. Brańsk w białostockiem), "nieświeżski" - Nieświeski, "głubogski" - głębocki (Głębokie!), "Stołbcowski" - stołpecki (Stołpce!) itd. Ponadto - nie "Centralny Urząd Ziemskiego Zarządu Prawnego" (Land Hamburg) lecz Wydział Prawny Urzędu Krajowego (Hamburga). Co do nazwisk, to należało by najpierw ustalić zasady pisowni lub stosować transliterację bądź z rosyjskiego bądź z białoruskiego np. "Batian" po białorusku "Bacian" (czyli gdyby przetłumaczyć wprost - "bocian"). "Towstik" - właściwie (tak np. w pracach Poźniaka) - "Touscik" - w bezpośrednim etymologicznym znaczeniu "tłuścioszek") itd. Szczególnego rodzaju nieporozumieniem jest tłumaczenie danych o tak znanej postaci Mińszczyzny jak ks. Adam Puczkar - Chmielewski - w pracy "Ruczkar" pozatym nie "przeor soboru katedralnego" lecz proboszcz jezuickiego Kościoła pw. Maryi (zbudowany w 1710r) - pełniący funkcje katedry. Wreszcie rzecz niemal kuriozalna - wielokrotnie używana nazwa "wintówka" - to najzwyczajny karabin!

Powyższe ostre uwagi krytyczne nie obciążają autora. To wina tłumacza i wydawców.

Zaznaczyć by należało aby kolejne, w miarę pozyskiwania przez autora dalszych źródeł, wydanie uwzględniło zakwestionowane w niniejszej recenzji kwestie. Zyska na tym, tematyka, która jest tego bezsprzecznie warta.

Na koniec o samych Kuropatach jako nazwie. Po białorusku brzmi ona "Kuropaty" i nie pochodzi od kwiatów jaskrów "kurasliepek" jak cytuje autor, lecz od gwarowej, białoruskiej nazwy przylaszczek - "kuropaty". Wyjaśnił to dostatecznie Z. Poźniak w znanej, bo cytowanej przez J. Gorelika pracy "Kuropaty - droga śmierci".

Zdisław J.WINNICKI

P.S. Autor recenzji jest prezesem "Straży Mogił Polskich". Napis na krzyżu nie jest białoruski lecz polski. Brzmi: "Polakom zamordowanym w Kuropatach". Po białorusku (obok treści polskiej) opisana jest nazwa Stowarzyszenia "Straża Polskich Magił".

PRZYPISY

1. Por. na temat - M. Iwanow - Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1921 - 1939, Warszawa - Wrocław 1991, W. Lizak - Szkic o dziejach Polaków w ZSRR 1917 - 1939) 1947, w : Polacy w ZSRR 1917 - 1947, Warszawa 1990, J. Kupczak - Polacy na Ukrainie 1918 - 1939, Wrocław 1995.

2. Wielokrotnie spotykaną w literaturze przedmiotu jest znacznie większa liczba - 4 mln.

3. Określenie to wprowadził do obiegu naukowego cytowany M. Iwanow - por. - Polonia w Związku Radzieckim okresu międzywojennego. Kontrowersje wokół liczebności., w: "Dzieje Najnowsze" R. XIX z. 4. ss. 29 - 51).

4. Nię kojarzono tego wówczas z "polskim śladem" z lat 1937 - 1938 lecz jedynie, w tym aspekcie z aresztowanymi Polakami w zajętych województwach północno - wschodniej Polski. Generalnie jednak uznano to za "genocyd" ludności białoruskiej.

5. Wł. Michniuk - z historii represji politycznych przeciwko Polakom na Białorusi w latach trzydziestych, J. S. Pawłow - Represjonowanie polskich osadników w zachodnich obwodach Białorusi, w: "Polska - Białoruś 1918 - 1945", Warszawa 1994, ss. 105 - 120.

6. Wcześniej w tej sprawie - por. Zdisław J. Winnicki - Zapomniany genocyd. Rozstrzelana polonia białoruska, w: "Głos znad Niemna" (Grodno) nr. 200, 201, 203, 204, 205 (marzec - kwiecień 1996r.)

7. Takie podejście prawo - ustrojowe stosowane jest powszechnie w piśmiennictwie na Białorusi po dzień dzisiejszy, niezależnie od proweniencji politycznej tak polityków jak i badaczy czy publicystów. Abstrahuje to całkowicie od faktu agresji i aneksji suwerennego państwa.

8. Z. Poźniak w wywiadzie dla gazety "Młodzież Estonii" - nr z 20.05.1989r. podaje, że łącznie, straty "na ziemiach białoruskich" (w tym północno - wschodniej Polski) do roku 1940 wyniosły 2 800 000 ludzi. Wywodzi to na podstawie faktu, że na tym samym terytorium w latach dwudziestych było łącznie 12 mln mieszkańców - w 1940r. - zaledwie 9 mln 200tys. Prawdopodobnie, nie uwzględnił liczby deportowanych w roku 1940 Polaków. Żonglowanie liczbami strat w okresie bezpośrednio powojennym i masowe przypisywanie ich eksterminacji niemieckiej w czasie okupacji jest charakterystyczne szczególnie dla piśmiennictwa radzieckiego. Dane oficialne pozostają nadal jako obowiązujące i twierdzą o liczbie sięgającej 1/4 mieszkańców BSRR tj. około 2,5 mln. - z tego 1 408 tys. wymordowanych cywilów i 378 wywiezionych na przymusowe roboty. Interesującego, nowego wyjaśnienia dokonał w 1989r. Jerzy Turonek - Białoruś pod okupacją niemiecką, Wrocław 1989., szacując cywilne straty w wyniku wojny i okupacji na około 750 tys. Zbadanie relacji udziału Niemców i władz radzieckich w wyniszczeniu ludności Białorusi w jej obecnych granicach pozostają nadal kwestią otwartą badawczo. Prawda o Kuropatach oraz innych znanych i nieznanych polach śmierci sprzed 1941r. na tym odszarze z pewnością wyjaśnienie tej kwestii może przybliżyć.

Dr. Jan Ciechanowicz

POD ZNAKIEM MOGIŁY

ODCINEK III

Niestety, nie ma tu miejsca nawet na pobieżne przedstawienie barwnych dziejów życia tego rycerza (nazwanego przez Moskwę "Wolkiem Smoleńskim") i wytrawnego dyplomaty. Przytaczamy natomiast oryginalny dokument archiwalny, streszczający dzieje naszego rodu od XV po XIX wiek.

"Wywód familii urodzonych Ciechanowiczów herbu Nałęcz", sporządzony i zatwierdzony przez heroldię wileńską 21 maja roku 1808, donosi: "Przed nami, Gasprem Czyżem, marszalkiem guberńskim, Orderu Sw. Stanisława kawalerem i Sw. Anny drugiej klassy komandorem, prezydującym, oraz deputatami ze wszystkich powiatów Gubernii Litewsko - Wileńskiej do przyjmowania i roztrząsania wywodów szlacheckich obranemi, złożony został wywód rodowitości szlacheckiej familii urodzonych Ciechanowiczów (herbu Nałęcz), przez który gdy dowiedzionym zostało, że familia urodzonych Ciechanowiczów w województwie Smoleńskim, Wileńskim, Mińskim była dostojnością szlachecką zaszczycona oraz posiadała ziemskie dziedziczne majątki, o tem upewnia extrakt testamentu Hieronima Ciechanowicza, sędzi ziemskiego smoleńskiego (tej) familii służący pod datą 1650 miesiąca oktobra 25 dnia datowany, a 1790 oktobra 6 w Grodzie Slonimskim aktywowany.

Aleksander Ciechanowicz, łowczy smoleński i podstarości slonimski, brat rodzony Hieronima, za protoplastę w niniejszym wywodzie wzięty, był opiekunem i sukcesorem dóbr, jak świadczy intromissya pod datą 1650 oktobra 24 uczyniona, do majątków po zeszłym Hieronimie Ciechanowiczu pozostałych, tenże Aleksander Ciechanowicz miał possessyą dziedziczną w Województwie Smoleńskim Makście zwaną, w dowód 1652 oktobra 15 dnia czynioną, a 1662 septembra 16 do Ksiąg Głównych Trybunalskich Województwa Nowogródzkiego wpisanego. list ugodliwy o majętności przez Marcina Ciechanowicza, podczaszego smoleńskiego, dziedzica po ojcu majętności Mokścian pod datą 1655 apryla 1; ekstrakt protestacyi z Ksiąg Grodzkich Słonimskich przekonywa, że Marcin Ciechanowicz miał synów trzech Hieronima, Jana i Mikołaja, którzy, że mieli possesye dziedziczne, w dowodzie 1670 septembra 28 nastałe, a 1674 marca 6 w Grodzie Slonimskim zeznane prawo zrzeczne Hieronima Mikołajowi, czesznikowi słonimskiemu, bratu rodzonemu, służące, 1714 marca 20 datowany 1800 nowembra 2 z Ksiąg Grodzikich Nowogródzkich wyjęty extrakt przywileju od Najjaśniejszego Króla Jegomości Polskiego Augusta 2-go Janowi Ciechanowiczowi i potomstwu jego na dwór Rayszyszki w województwie Smoleńskim położony za zaslugi nadany 1686 septembra 3 remisja JW Pana Ciechanowicza oraz dalsze konwikcye i dowody pocodzenia od Hieronima, Jana i Mikolaja przez rewolucyą pogorzelani zostaly 1769 februaryi w sądzie ziemskim oszmiańskim aktykowana lista familii szlacheckiej Jakuba Marcinowicza z synami Antonim i Jakubem 1796 februaryi 20; lista familii szlacheckiej Józefa Ludwikowicza z synami Antonim Józefem i Wawrzyńcem Franciszkiem, że był synem Ludwika, o tem świadectwo o pogorzałych metrykach Józefa Ludwikowicza oraz braciom wydane pod datą 1797 oktobra 23 dnia:...1796 februaryi 20 lista familii szlacheckiej Ludwika Józefowicza z synem Ludwikiem, tegoż roku Rafała, brata, z synami Szymonem, Walentym, Józefem, Stanisławem i Michałem; lista familii Szymona z synami Stanisławem i Jerzym i brata rodzonego Antoniego z synami Jerzym, Gasprem i Kazimierzem; tegoż roku lista familii Szymona Franciszkowicza z synem Felicyanem, 1796 extrakt przyjęty na wierność Monarchii urodzonego Antoniego Józefowicza, gdzie o wolności prerogatyw szlachectwa i possessyi wzmienia wywodzący się Ciechanowiczowie, mający possessye własne w Gubernii Mińskiej i znani będąc za rodowitą szlachtę, wolne znajdowanie się i wotowanie na seymikach zawsze mieli, w dowód 1801 januaryi 15 świadectwo od marszalka i wielu urzędników Gubernii Mińskiej zapewnia i przekonywa.

Jakub Marcinowicz miał synów dwóch, Antoniego i Jakuba; dowodem lista i skazka familii szlacheckiej; Franciszek Ludwikowicz miał syna Szymona, dowodem skazka szlachecka złożona zapewniła; Józef Ludwikowicz miał syna Ludwika, którego metryka pod datą 1796 oktobra 16 złożona przekonywa; Rafał, brat rodzony Ludwika, miał synów pięciu: Szymona, Walentego, Józefa, Stanisława i Michała, których metryki z ksiąg kościelnych parafialnych wyjęte pod różnymi datami złożone upewniły; Antoni, brat rodzony Szymona, miał synów czterech: Jerzego, Gaspra, Kazimierza i Woyciecha, złożonych świadectwo metryk dla Jerzego, Gaspra i Kazimierza; pod datą 1797 apryla 25 metryka Woyciecha z Antoniego, Jakub Jakubowicz miał syna Piotra, tego metryka pod rokiem 1795 julii 3; Symon miał syna Felicyana 1778 oktobra 23, metryka tegoż Felicyana; Antoni miał synów dwóch Michała, Antoniego; Karol miał syna Nikodema; tych metryki pod datą 1795 maja 3 i 1781 augusta 15 złożone, czynią przekonanie. Przy tym świadectwo księdza Piusa Woyny, kanokika smoleńskiego, iż przodków metryki popalone zostały.. Józef, brat rodzony Antoniego, że był ojcem Onufrego, w dowód 1807 junii 14 metryka Onufrego z Józefa

CDN

Понедельник, 29 июля

Белорусское телевидение

7.30 Утренний коктейль. 7.50 Экономикст. Недвижимость. 8.00 "Золотые ключи". Телефестиваль народного творчества. 8.40 Пресс-импреза. "Лечебное голодание: за и против". 9.20 "Еще не вечер..." Гости программы - семья Горячкиных. 9.35 Темная комната. Беззаконие. 10.05 Финансовое время. 15.00 Новости. 15.15 "Флиппер". Телесериал для детей. 15.40 Мультфильм. 15.50 Студия "Окно". "Остров вдохновения". 16.20 "Три истории с телефоном", "Подзорная труба". Короткометражные фильмы. 17.05 На добрый лад. Передача из Гомеля. 17.20 "Крок". "Провинция". Талантливые люди Ляховичского района. 17.50 Неделя. Информационная программа (Гр.). 18.20 Экология и мы (Гр.). 18.40 Кронон (Гр.). 18.50 Новости (с сурдопереводом). 19.00 "Крок". "Риск-версия". Телеигра. 19.30 "Острый угол". Передача по письмам зрителей. 20.00 Музыкальный салон Элеоноры Езерской. "В парке Чаир всегда весна..." 20.40 Колыбельная. 21.00 Панорама. 21.45 Спортивный телекурьер. 22.05 Музыкальный антракт. 22.15 Фильмотека. Иван Миколайчук и Леонид Быков в худ. фильме "Разведчики". 23.30 Музыка без границ. Программа с участием Лины Мкртчян. 0.10 Новости.

ОРТ

8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 22.45 Новости. 8.15 "Новая жертва". Сериал. 9.05 Поле чудес. 10.05 Человек и закон. 10.30 Угадай мелодию. 11.10 В эфире телерадиокомпания "Мир". "Сохрани себя". "Медицинское обозрение". 11.55 Олимпийские игры в Атланте. Конный спорт. Финал. Тяжелая атлетика. 99 кг. Финал. Спортивная гимнастика. Мужчины. Женщины. Финал. 14.20 "Рыцарь Отважное Сердце". Мультсериал 14.40 Звездный час. 15.15 Музыкальный клип (без публикации) 15.20 "Элен и ребята". Молодежный сериал 15.45 Олимпийские игры в Атланте: события дня 17.20 "Новая жертва". 18.10 Час пик 18.35 Угадай мелодию. 19.00 "Если..." Ведущий - В.Познер 19.45 Спокойной ночи, малыши! 20.00 Время 20.35 Программа передач 20.40 Александр Кайдановский и Николай Олялин в приключенческом киносериале "Пропавшая экспедиция". 1-я серия 22.05 "Серебряный шар". Николай Гриценко. Ведущий - В.Вульф 22.55 Олимпийские игры в Атланте. Настольный теннис. Женщины. Пары. Финал.

Канал "Россия"

6.30 Утренний экспресс. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00, 1.00 Вести. 7.20 "Волшебный школьный автобус". Мультсериал. 7.45 Время деловых людей. 7.55 Петербургские сезоны. 8.25 "Санта-Барбара". Худ.фильм. 9.20 Олимпиада-96. Легкая атлетика. 9.55 Телемагазин. 10.20 Деловой автограф. 10.25 Новинка от ТВ медиа. 10.30 Олимпиада-96. Легкая атлетика. Водное поло (Финал). 15.20 "Челленджерс". Сериал для подростков. 15.45 Зависит от тебя. 16.20 Музыка всех поколений. 16.35 L-клуб. 17.20 Тележурнал "Охрана труда". 17.30 Олимпиада-96. Ходьба. Женщины. 18.15 Момент истины. 19.35 Олимпийский курьер. 20.05 "Санта-Барбара". Худ. фильм. 21.00 Погода на завтра. 21.05 Джентльмен-шоу. 21.35 "Мактуб: закон пустыни". Худ.фильм (Италия). 6-я серия. 22.40 Олимпиада-96. Волейбол. Женщины. Штанга.

Санкт-Петербург

11.55, 12.55, 13.55, 16.55, 18.55, 21.55 Информ ТВ. 12.05 "Первая любовь". Сериал. 13.10 Срок ответа - сегодня. 13.40 Советы садоводам. 14.05 Детектив на телеэкране. "Зона"(Швеция). 15.05 "Заложница". Худ.фильм (Россия). 16.30 Мультфильм. 16.40 Телеслужба безопасности. 17.05 "Философия по Филу". Сериал для подростков. 17.30 Стиль жизни. 17.35 "Уходим завтра в море". Поют дети. 17.55 "Эй, на линкоре!" Худ.фильм. 18.40 Большой фестиваль 19.15 Спорт. 19.20 "Первая любовь". Сериал. 20.10 "Все о тебе". Романсы Глинки, Чайковского, Рахманинова. 20.35 Телеслужба безопасности. "Вне закона". 20.50 Спортивное обозрение. 21.00 Детектив на телеэкране. "Зона"(Швеция). 22.15 "Тростинка на ветру". Худ.фильм. 1-я серия.

ПОЛЬША – 1

07 00 Кофе или чай? 09 00 "Нет лучше, чем дома". Сериал пр-ва Австралии. 09 30 Новости. 09 40 Программа для детей. 09 50 Лето с волшебником. 10 10 "Перстень и роза". Сериал пр-ва Польши. 10 40 Тележурнал астрономии для детей. 11 05 "Доктор Квинн". Сериал пр-ва США. 11 50 Телепокупки. 12 00 Олимпийская студия. 13 00 Новости. 13 10 Агробизнес. 13 15 Личные коллекции. 13 40 Корсиканский триптих. 14 00 "Новые приключения Арсена Люпена". Сериал пр-ва Франции. 15 40 Иконы. 16 00 Псевдоним Витольд. 16 30 "Мода на успех". Сериал пр-ва США. 17 00 Программа для молодежи. 17 50 Листок календаря. 18 00 Телеэкспресс. 18 20 Публицистическая программа. 19 00 Олимпийская студия. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 00 Олимпийская студия. 23 20 Пульс дня. 23 35 Неделя президента. 00 10 Новости. 00 15 Новости. 00 25 Полицейский журнал. 00 45 "Смерть в саду". Фильм пр-ва Франции. 02 25 Олимпийская студия.

Вторник, 30 июля

Белорусское телевидение

7.30 Утренний коктейль. 7.50 Экономикст. 8.00 Новости. 8.15 Авто-парк. 8.30 Бездельник. 9.00 "Все про все". 9.25 Туробъектив. Путешествия, встречи, отдых. 9.45 "Рэкс - верный друг полицейского". Телесериал. 10.40 Акколада. Музыкально-развлекательная программа. 15.00 Новости. 15.15 "Флиппер". Телесериал для детей. 15.40 Мультфильмы. 16.10 "Кешка и гангстеры". Короткометражный фильм. 16.35 "Пограничье". Передача из Гродно. 16.55 Творцы. "Семен Дречин - звезда белорусского балета". Передача 1-я. 17.20 Так говорит Библия (Гр.). 17.50 Дневник Принеманья (Гр.). 18.10 Вечерний канал (Гр.). 18.50 Новости (с сурдопереводом). 19.05 "Рэкс - верный друг полицейского". Телесериал. 20.05 Супергол. 20.40 Колыбельная. 21.00 Панорама. 21.55 Спортивный телекурьер. 22.10 Музыкальный антракт. 22.20 "Технобанк" представляет. "Звезды" на экране. Вера Глаголева в худ. фильме "Я сама...". 23.40 Концертный сезон. Овеси гитаристов. 0.05 Новости.

ОРТ

8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 22.55 Новости 8.15 "Новая жертва" 9.05 "Если..." Ведущий - В.Познер 9.45 Смехопанорама. Ведущий Е.Петросян 10.10 "Семь братьев". Мультфильм 10.30 Угадай мелодию. 11.10 В эфире телерадиокомпания "Мир". "Мы и рынок" 11.55 Олимпийские игры в Атланте. Легкая атлетика. Финалы. 14.20 "Рыцарь Отважное Сердце". 14.40 Кварьете "Веселая квампания" 14.50 Волшебный мир, или Синема 15.20 "Элен и ребята". 15.50 Олимпийские игры в Атланте: события дня 17.20 "Новая жертва". 18.10 Час пик 18.35 Угадай мелодию. 19.00 Тема 19.45 Спокойной ночи, малыши! 20.00 Время 20.35 Программа передач 20.40 "Пропавшая экспедиция". 2-я серия 21.55 Музыкальная программа "Х 50" 23.05 Олимпийские игры в Атланте. Тяжелая атлетика. Весовая категория свыше 108 кг. Финал.

Канал "Россия"

6.30 Утренний экспресс. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00, 0.30 Вести. 7.20 "Волшебный школьный автобус". Мультсериал. 7.45 Время деловых людей. 7.55 Джентльмен-шоу. 8.25 "Санта-Барбара". Худ.фильм. 9.20 Олимпиада-96. Прыжки в воду. Мужчины. 9.55 Телемагазин. 10.20 Деловой автограф. 10.25 Новинки от ТВ медиа. 10.30 Олимпиада-96. Спортивная гимнастика. 16.20 Музыка всех поколений. 16.35 "Челленджерс". Сериал для подростков. 17.05 Ничего, кроме... 17.20 Тележурнал "Здоровье". 17.30 Олимпиада-96. Спортивная гимнастика. 18.15 "Секрет актрисы". В.Марецкая. 19.35 Олимпийский курьер. 20.05 "Санта-Барбара". Худ. фильм. 21.00 Погода на завтра. 21.05 "Суббота, воскресенье, понедельник". Худ. фильм (Италия). 1-я серия. 21.55 Кинопанорама. 23.05 "Гербалайф" представляет. Олимпиада-96. Баскетбол. Мужчины. Волейбол. Мужчины. Теннис. Санкт-Петербург 11.55, 12.55, 13.55, 16.55, 18.55, 21.55 Информ ТВ. 12.05 "Первая любовь". Сериал. 13.10 Срок ответа - сегодня. 13.40 Советы садоводам. 14.05 Детектив на телеэкране. "Ищейка"(Швеция). 1-я серия. 15.00 "Тростинка на ветру". Худ.фильм. 1-я серия. 16.10 "Наобум". Звезда Голливуда Майкл Йорк. 16.25 Баллада о бегущей по волнам. Мультфильм. 16.40 Телеслужба безопасности. 16.50 "Звезда". 17.05 "Философия по Филу". Сериал для подростков. 17.30 Стиль жизни. 17.35 Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.40 Большой фестиваль. 19.15 Спорт. 19.20 "Первая любовь". Сериал. 20.10 "Китай. Уроки долголетия". Премьера док.фильма. 20.30 Мультфильм. 20.40 Телеслужба безопасности. 20.55 Спортивное обозрение. 21.05 Детектив на телеэкране. "Ищейка"(Швеция). 1-я серия. 22.15 "Тростинка на ветру". 2-я серия.

ПОЛЬША – 1

07 00 Кофе или чай? 09 00 "Нет лучше, чем дома". Сериал пр-ва Австралии. 09 30 Новости. 09 40 Энциклопедия лета. 09 50 Лето с волшебником. 10 10 Мультсериал. 10 35 Программа для детей. 11 00 "Сара Дэйн". Сериал пр-ва Австралии. 11 50 Телезакупки. 12 00 Олимпийская студия. 13 00 Новости. 13 10 Агробизнес. 13 15 Телекомпьютер. 13 30 Бытийские технологии. 13 45 Кухня. 14 00 "Сестинца подростков". Комедия пр-ва Австралии. 15 45 Квант. 16 05 Альфа. 16 30 "Иной мир". Сериал пр-ва США. 17 00 У себя. 17 25 Программа для детей. 17 50 Листок календаря. 18 00 Телеэкспресс. 18 20 Олимпийская студия. 19 00 Олимпийская студия. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 Художественный фильм. 22 45 Пульс дня. 23 00 Олимпийская студия. 00 00 Новости. 00 10 Олимпийская студия.

Среда, 31 июля

Белорусское телевидение

7.30 Утренний коктейль. 7.50 Экономикст. 8.00 Новости. 8.15 Мультфильм. 8.50 Премьера док. фильма "Созвездие" ("Беларусьфильм"). 9.15 "Рэкс - верный друг полицейского". Телесериал. 10.10 Видимо - невидимо. 15.00 Новости. 15.15 "Флиппер". Телесериал для детей. 15.40 Концертный сезон. Поет хор под управлением дирижирования Белорусской академии музыки. 16.25 Кредо. Проблемы мясной промышленности Беларуси. 16.45 Творцы. "Семен Дречин - звезда белорусского балета". Передача 2-я. 17.20 Музыкальный антракт. 17.30 Дневник Принеманья (Гр.). 17.50 Гасцинец (Гр.). 18.25 Футбол. Товарищеский матч. Сборная Беларуси - сборная Литвы. В перерыве (19.15) - Новости (с сурдопереводом). (19.25) - "Кто это?" Телеигра. 20.20 Музыкальный антракт. 20.40 Колыбельная. 21.00 Панорама. 21.55 Спортивный телекурьер. 22.10 Музыкальный антракт. 22.20 Компания "Милк" (Россия). 23.20 Королевская охота. 24.00 Новости.

ОРТ

8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 22.30 Новости 8.15 "Новая жертва". 9.05 Тема 9.45 В мире животных 10.25 Олимпийские игры в Атланте. 11.10 В эфире телерадиокомпания "Мир". "Деловое сотрудничество стран Содружества" 11.55 Олимпийские игры в Атланте. Современное пятиборье. Финал. Бокс. 1/4 финала. 14.20 "Рыцарь Отважное Сердце". 14.40 Кактус и К 14.50 Эти дружные 15.20 "Элен и ребята". 15.50 Олимпийские игры в Атланте: события дня 17.15 "Новая жертва". 18.05 Футбол. Чемпионат России. "Спартак"(Москва)-"Балтика"(Калининград). 20.00 Время 20.35 Программа передач 20.40 "Пропавшая экспедиция". 3-я серия("Золотая речка") 22.40 Олимпийские игры в Атланте. Бадминтон. Женщины. Пары. Финал. Бокс. 1/4 финала.

Канал "Россия"

6.30 Утренний экспресс. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00, 0.40 Вести. 7.20 "Волшебный школьный автобус". Мультсериал. 7.45 Время деловых людей. 7.55 Проще простого. 8.25 "Санта-Барбара". Худ.фильм. 9.20 Олимпиада-96. Спортивная гимнастика. Показательные выступления. 9.55 Телемагазин. 10.20 Деловой автограф. 10.25 Новинки от ТВ медиа. 10.30 Олимпиада-96. Спортивная гимнастика. Показательные выступления. Волейбол. 16.20 "Челленджерс". Сериал для подростков. 16.50 Экс эль мьюзик. 17.00 Олимпиада-96. Футбол. Полуфинал. 18.00 Своя игра. 18.30 Лидер-прогноз. 19.35 Олимпийский курьер. 20.05 "Санта-Барбара". Худ.фильм. 21.00 Погода на завтра. 21.05 Сам себе режиссер. 21.35 "Суббота, воскресенье, понедельник". Худ.фильм (Италия). 2-я серия. 22.40 Олимпиада-96. Велоспорт. Мужчины. Вольная борьба. Стрельба из лука.

Санкт-Петербург

11.55, 12.55, 13.55, 16.55, 18.55, 21.55 Информ ТВ. 12.05 "Первая любовь". Сериал. 13.10 Срок ответа - сегодня. 13.40 Советы садоводам. 14.05 Детектив на телеэкране. "Ищейка". 2-я серия. 15.00 "Тростинка на ветру". Худ.фильм. 2-я серия. 16.10 "Интерпретация. А.Н.Скрябин". Муз.фильм. 16.40, 20.40 Телеслужба безопасности. 17.05 "Философия по Филу". Сериал для подростков. 17.30 Стиль жизни. 17.35 Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.40 Большой фестиваль. 19.15 Спорт. 19.20 "Первая любовь". Сериал. 20.10 А.Петров. "Мастер и Маргарита". Симфония-фантазия. 20.55 Спортивное обозрение. 21.05 Детектив на телеэкране. "Ищейка". 2-я серия. 22.15 "Грозовой перевал". Худ.фильм (США, Англия).

ПОЛЬША – 1

07 00 Кофе или чай? 08 55 "Нет лучше, чем дома". Сериал пр-ва Австралии. 09 30 Новости. 09 40 Программа для детей. 09 50 Лето с волшебником. 10 10 "Страна белых королей". Фильм пр- ва Чехии. 11 05 "Любовные сомнения". Сериал пр-ва Германии. 11 50 Телезакупки. 12 00 Олимпийская студия. 13 00 Новости. 13 10 Агробизнес. 13 15 Люмен-2000. 13 40 "Клан сорванцов". Сериал пр-ва США. 14 00 Летнее кино. 15 50 О деревьях и садах. 15 55 Репортаж. 16 15 Каталог памятников. 16 30 "Иной мир". Сериал пр-ва США. 17 00 Школа жизни. 17 25 Для детей. 17 50 Листок календаря. 18 00 Телеэкспресс. 18 20 Музыкальная программа. 18 40 С камерой среди животных. 19 00 Олимпийская студия. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 "Фиктивный брак". Фильм пр-ва Польши. 22 50 Пульс дня. 23 00 Олимпийская студия. 00 15 Новости. 00 25 Документальный фильм. 00 55 "Жар". Фильм пр-ва Швейцарии. 02 30 Олимпийская студия.

Четверг, 1 августа

Белорусское телевидение

7.30 Утренний коктейль. 7.50 Экономикст. 8.00 Новости. 8.15 "Человек после человека". Док. фильм. 9.00 "Единица с "обманом". Худ.фильм. 10.15 Мультфильм. 10.25 Королевская охота. 11.05 "Белвидеоцентр" представляет. "Хоровод". Док. фильм. 11.30 "Белый велосипед". Худ. фильм (Турция). 15.00 Новости. 15.15 "Флиппер". Телесериал для детей. 15.40 Мультфильмы. 16.05 Творцы. "Семен Дречин - звезда белорусского балета". Передача 3-я. 16.25 Параграф. Оказание помощи безработным в отделении занятости Советского района. 16.55 Арсенал. Программа для армейцев. 17.25 Так говорит Библия (Гр.). 17.55 Дневник Принеманья (Гр.). 18.15 Плюс-минус (Гр.). 18.50 Новости (с сурдопереводом). 19.05 "Рэкс - верный друг полицейского". Телесериал. 20.05 "Крок". "Оскар". Телеигра. 20.40 Колыбельная. 21.00 Панорама. 21.55 Спортивный телекурьер. 22.10 Музыкальный антракт. 22.20 "Королева Марго". Худ. фильм. 23.20 "Крок". Международный молодежный лагерь "Бе-Ла-Русь". 23.50 Мотоспорт. Супербайк. Чемпионат мира-96. 0.15 Новости.

ОРТ

8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.15 Новости 8.15 "Новая жертва". 9.05 Олимпийские игры в Атланте 9.50 "Клуб путешественников" 10.35 Смак 11.10 В эфире телерадиокомпания "Мир". "Под крышей мира" 11.55 Олимпийские игры в Атланте. Теннис настольный. Женщины. Финал. Бокс. 1/4 финала. 14.20 "Рыцарь Отважное Сердце". Мультсериал 14.40 Тин-Тоник 15.05 "Сестрица Аленушка и братец Иванушка". Мультфильм 15.20 "Элен и ребята". 15.50 Олимпийские игры в Атланте: события дня 17.20 "Новая жертва". 18.10 Час пик 18.35 Лотто-миллион 19.00 Удивительные истории в программе "Моя семья" 19.45 Спокойной ночи, малыши! 20.00 Время 20.35 Программа передач 20.40 Ричард Бартон в историческом фильме "Тысяча дней королевы Анны" 23.25 Олимпийские игры в Атланте. Бадминтон. Мужчины. Финал. Легкая атлетика.

Канал "Россия"

6.30 Утренний экспресс. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00, 0.40 Вести. 7.20 "Волшебный школьный автобус". Мультсериал. 7.45 Время деловых людей. 7.55 Сам себе режиссер. 8.25 "Санта-Барбара". Худ.фильм. 9.20 Олимпиада-96. Вольная борьба. 9.55 Товары - почтой. 10.20 Деловой автограф. 10.25 Новинки от ТВ медиа. 10.30 Олимпиада-96. Легкая атлетика. 16.20 Музыка всех поколений. 16.35 "Челленджерс". Сериал для подростков. 17.05 Ваш партнер. "Домашний лекарь". 17.15 Чрезвычайный канал. 17.40 Темная для С.Ковалева. 17.55 Ничего, кроме... 18.10 Олимпиада-96. Легкая атлетика. 19.35 Олимпийский курьер. 20.05 "Санта-Барбара". Худ.фильм. 21.00 Погода на завтра. 21.05 От форте до пьяно. 21.35 "Суббота, воскресенье, понедельник". Худ.фильм (Италия). 3-я серия. 22.40 Олимпиада-96. Баскетбол. Женщины. Бадминтон.

Санкт-Петербург

15.00 "Первая любовь". Сериал. 15.50, 20.40 Телеслужба безопасности. 16.05 Детектив на телеэкране. "Ищейка". 3-я серия. 16.55, 18.55, 21.55 Информ ТВ. 17.05 "Философия по Филу". Сериал для подростков. 17.30 Стиль жизни. 17.35 Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.40 Большой фестиваль. 19.15 Спорт. 19.20 "Первая любовь". Сериал. 20.10 Док.фильм. 20.55 Спортивное обозрение. 21.05 Детектив на телеэкране. "Ищейка". 3-я серия. 22.15 "Маклер". Худ.фильм (Узбекистан).

ПОЛЬША – 1

09 50 Лето с волшебником. 10 10 Мультсериал. 10 35 Программа для детей. 11 00 Сериал пр-ва США. 11 50 Миниатюры. 12 00 Олимпийская студия. 13 00 Новости. 13 10 Агробизнес. 13 15 Огненная Земля. 14 00 "Парни". Фильм пр-ва Польши. 15 25 Репортаж. 15 50 Тележурнал. 15 55 Огненная Земля. 16 30 "Иной мир". Сериал пр-ва США. 16 55 Программа на вечер. 17 00 Животные мира. 17 25 От Афин до Атланты. 17 50 Листок календаря. 18 00 Телеэкспресс. 18 20 "Кэт и Алли". Сериал пр-ва США. 19 00 Олимпийская студия. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 "Випер". Сериал пр-ва США. 22 05 Публицистическая программа. 22 45 Правительственная программа. 23 00 Олимпийская студия. 00 00 Новости. 01 15 "Скоро 18 лет". Фильм пр-ва Италии. 02 15 Олимпийская студия.

Пятница, 2 августа

Белорусское телевидение

7.30 Утренний коктейль. 7.50 Экономикст. 8.00 Новости. 8.15 "Соло для собаки". Док. фильм. 8.30 "Бархатный сезон". Музыкально-развлекательная программа. 9.00 "Золотой ключик". Худ. фильм. 10.15 Студия "Колыбельная". "Мультиклуб". 10.45 "Рэкс - верный друг полицейского". Телесериал. 15.00 Новости. 15.15 "Флиппер". Телесериал для детей. 15.40 "Приключения в замке "Алфавит". Музыкальный спектакль детского театра "Сказка". 17.00 Концертный сезон. Поет Татьяна Тиунова. 17.25 "Контрасты". Правовая программа. "Краповые береты". Передача 1-я. 17.50 Дневник Пирнеманья (Гр.). 18.05 Только по пятницам (Гр.). 18.50 Новости (с сурдопереводом). 19.05 "Рэкс - верный друг полицейского". Телесериал. 20.05 "Международный курьер". События, факты, комментарии. 20.40 Колыбельная. 21.00 Панорама. 21.55 Спортивный телекурьер. 22.10 Музыкальный антракт. 22.20 Компания "Цептер" представляет: "Труффальдино из Бергамо". Худ.фильм. 1-я серия. 23.30 "12, или На ночь глядя". 23.50 Акколада. Музыкально-развлекательная программа. 0.20 Новости.

ОРТ

8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 22.35 Новости 8.15 "Новая жертва". 9.10 Удивительные истории в программе "Моя семья" 9.45 Играй, гармонь любимая! 10.25 Пока все дома 11.10 В эфире телерадиокомпания "Мир". "От пятницы до пятницы. Занимательные сюжеты из стран Содружества" 11.55 Олимпийские игры в Атланте. Легкая атлетика. Финалы. Хоккей на траве. Женщины. Финал. Футбол. Женщины. Финал. Конный спорт. Финал. 14.20 "Рыцарь Отважное Сердце". 14.40 Марафон-15 15.00 До-ми-соль 15.20 "Элен и ребята". 15.50 Олимпийские игры в Атланте: события дня 17.20 "Новая жертва". 18.15 Человек и закон 18.45 Поле чудес 19.45 Спокойной ночи, малыши! 20.00 Время 20.35 Программа передач 20.40 Михай Волонтир в боевике "В зоне особого внимания" 22.45 Олимпийские игры в Атланте. Легкая атлетика. Ходьба. 50 км. Художественная гимнастика. Финал.

Канал "Россия"

6.30 Утренний экспресс. 7.00, 10.00, 16.00,19.00, 22.00, 0.35 Вести. 7.20 "Волшебный школьный автобус". Мультсериал. 7.45 Время деловых людей. 7.55 Проще простого. 8.25 "Санта-Барбара". Худ.фильм. 9.20 Олимпиада-96. Настольный теннис. Финал. 9.55 Товары - почтой. 10.20 Торговый дом. "Ле Монти". 10.35 Олимпиада-96. Бокс. 1/2 финала. 16.20 Музыка всех поколений. 16.35 Зависит от тебя. 16.50 "Челленджерс". Сериал для подростков. 17.20 Мой кроха и я. 17.30 Олимпиада-96. Волейбол. Женщины. 1/2 финала. 18.30 Вертикаль. 19.35 Олимпийский курьер. 20.05 "Санта-Барбара". Худ.фильм. 21.00 Погода на завтра. 21.05 "Суббота, воскресенье, понедельник". Худ.фильм (Италия). 4-я серия. 22.10 Олимпиада-96. Вольная борьба. Теннис. 0.50 Программа "А".

Санкт-Петербург

11.55, 12.55, 13.55, 16.55, 18.55, 21.55 Информ ТВ. 12.05 "Первая любовь". Сериал. 13.10 Срок ответа - сегодня. 13.40 Советы садоводам. 14.05 Детектив на телеэкране. "Ищейка". 4-я серия. 15.00 "Маклер". Худ.фильм (Узбекистан). 16.10 "С ярмарки". Телефильм. 16.40, 20.40 Телеслужба безопасности. 17.05 "Философия по Филу". Сериал для подростков. 17.30 Стиль жизни. 17.35 Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.40 Большой фестиваль. 19.15 Спорт. 19.20 "Первая любовь". Сериал. 20.10 "Без названия". Юмористическая программа. 20.55 Спортивное обозрение. 21.05 Детектив на телеэкране. "Ищейка". 4-я серия. 22.15 "Трамвай "Желание". Худ.фильм(США).

ПОЛЬША – 1

10 10 "Кузины Кевина". Сериал пр-ва Англии. 10 35 Программа для детей. 11 00 "Индиана Джонс". Сериал пр-ва США. 11 50 Миниатюры. 12 00 Олимпийская студия. 13 00 Новости. 13 10 Агробизнес. 13 15 Сумасшествие медицины. 13 25 За каменной стеной. 13 45 Зеленая Европа. 14 00 "Прикосновение ангела". Сериал пр-ва США. 15 30 Казахстан. 15 50 Миниатюры. 16 10 Ноев ковчег. 16 30 "Иной мир". Сериал пр-ва США. 17 00 Братство игр и приключений. 17 25 Программа для детей. 17 50 Листок календаря. 18 00 Телеэкспресс. 18 20 Тележурнал. 18 25 Еженедельник культуры. 19 00 Олимпийская студия. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 "Убивающая любовь". Фильм пр-ва США. 22 40 Пульс дня. 23 00 Олимпийская студия. 00 00 Новости. 00 10 Олимпийская студия. 01 05 "Во имя правосудия". Фильм пр-ва США. 02 35 Олимпийская студия.

Суббота, 3 августа

Белорусское телевидение

8.00 Новости. 8.15 "Чем богаты..." Производственное объединение "Гомсельмаш". 8.30 "Созвучие". Передача из Бреста. 8.50 Здоровье. "Полезные советы". 9.20 Уроки Н.Новожиловой. 9.50 Все про все. 10.15 "Ералаш". Юмористический журнал. 10.35 "Бременские музыканты", "По следам бременских музыкантов". Мультфильмы. 11.15 "Белорусские олимпийцы". Док.фильм. 12.10 И.Чигринов. "Гости". Спектакль Национального академического театра им. Янки Купалы. 13.15 Многоголосие. "Сокровищница талантов". 13.40 "Европейская двадцатка". Музыкальная передача MTV. 14.25 Мастерская. Белорусская академия изобразительного искусства. 14.35 Концертный сезон. Олег Тиунов: "А я люблю..." 15.15 Телевизионный АРТ-клуб. "Путешествие в Эдинбургское лето". Видеофильм. 1-я серия. 16.00 Мир природы и увлечений. 16.50 "Приглашаем на вечерки". Обряд "Перенос свечки" в деревне Костюшковичи Кричевского района. 17.25 Белорусский дом. Наследие. 17.50 Телевизионный Дом кино. Премьера короткометражного фильма студии В.Галынского "Привет от тезки". 18.30 Галерея. Экономист-экстрасенс Игорь Филькевич. Авторская программа Т.Егоровой. 19.00 По вашим просьбам. Худ. фильм режиссера В.Турова "Точка отсчета". 20.40 Колыбельная. 21.00 Новости. 21.45 Спортивный телекурьер. 22.00 "Труффальдино из Бергамо". Худ.фильм. 2-я серия. 23.10 Видимо-невидимо.

ОРТ

7.00 Веселые истории в журнале "Ералаш" 7.20 Николай Бурляев в комедии "Семейное счастье". 8.45 Слово пастыря. Митрополит Кирилл 9.00, 14.00, 17.00 Новости 9.15 Не зевай! 9.45 Утренняя почта 10.20 Смак 10.40 "Чуден град Москов". Фильм 1-й -"Златоглавая столица" 11.10 Олимпийские игры в Атланте. Теннис. Мужчины. Пары. Финал. Синхронное плавание. Финал. Хоккей на траве. Мужчины. Финал. Бо кс. Полуфинал. 14.30 Цыганские напевы 15.00 В мире животных 15.40 Быстрее, выше, сильнее в мультипликационном фильме "Зоолимпиада" 17.25 Олимпийские игры в Атланте:события дня 18.15 "Золотая серия". Год 1968-й. "Семь стариков и одна девушка" 19.45 Спокойной ночи, малыши! 20.00 Время 20.35 Программа передач 20.40 Заключительная серия. "Детективное агентство "Лунный свет" 21.45 Олимпийские игры в Атланте. Бокс. Финалы. Гребля. Финалы. Конный спорт. Финал.

Канал "Россия"

7.00, 13.00, 19.00, 0.35 Вести. 7.20 Футбол без границ. 7.45 "Элли и Джулс". Худ.фильм. 8.15 Новинки от ТВ медиа. 8.30 По вашим письмам. 9.00 Олимпиада-96. Вольная борьба. 10.00 Вести в одиннадцать. 10.15 Книжная лавка. 10.30 Олимпиада-96. Легкая атлетика. 12.30 Проще простого. 13.20 "Эй, ухнем!" Фольклорный фестиваль. 13.35 Де-факто. 14.05 "Океан". Худ.фильм. 15.00 "Лицо с обложки". В.Сюткин. 15.20 Бесконечное путешествие. 16.00 Олимпиада-96. Волейбол. Мужчины. 1/2 финала. Художественная гимнастика. 18.25 Олимпийский курьер. 19.35 Любимые комедии. "Частный детектив, или Операция "кооперация". Худ.фильм. 21.05 Погода на завтра. 21.10 Олимпиада-96. Велоспорт. Волейбол. Женщины. Финал. Теннис. Мужчины. Финал. В перерыве - Вести. 0.50 Субботний вечер с В.Добрыниным.

Санкт-Петербург

9.10 Стиль жизни. 9.15 Страсти-мордасти. 9.35 "Примирение". Телеспектакль. 10.05 "Честь имею". Военное обозрение. 10.25 Непознанное. 10.55, 12.55, 18.55 Информ ТВ. 11.10 Ток-шоу "Наобум". Гарри Каспаров. 11.40 Мы и банк. 12.15 Еще одна Россия. 12.40 Старое танго. И.Штраус. 13.10 "Начальник Чукотки". Худ.фильм. 14.40 "Сокровища Петербурга". Эрмитаж. "Голубое и розовое Дега". 14.55 У всех на виду. 15.20 Парадоксы истории. "Месть поэта". 15.50 Хит-парад хулиганов. "Отчаянные". 16.20 "Ржавые провода". Рок-фестиваль в Павловске. 16.55 Спортивное обозрение. 17.05 Мультфильм. 17.35 "Перекрестки наших дорог". Музыкальная программа, посвященная юбилею ГАИ. 18.40 Большой фестиваль. 19.25 "Проклятие болотной твари". Худ.фильм(США). 20.40 "Романтические миниатюры". Музыкальный фильм. 20.55 Светская хроника. 21.10 Блеф-клуб. 21.50 Телекомпакт. Музыкальное шоу. 22.35 С.Родионов. "Криминальный талант". Телеспектакль. 1-я часть.

ПОЛЬША – 1

08 00 Экологическая программа. 08 15 Из Польши. 08 30 Все об огороде. 09 00 Агролиния. 09 30 Новости. 09 35 Мультсериал. 10 00 "Девочка океана". Сериал пр-ва Австралии. 10 25 "Зерно". Программа католической редакции. 10 50 Программа для детей. 11 35 Что такое материя. 12 00 Олимпийская студия. 13 25 Новости. 13 30 Телеконцерт пожеланий. 14 00 Животные мира. 14 30 Мультфильмы У. Диснея. 15 50 Олимпийская студия. 17 50 Листок календаря. 18 00 Телеэкспресс. 18 20 Олимпийская студия. 19 10 "Больница надежды". Сериал пр-ва США. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 "Копи царя Соломона". Фильм пр-ва США. 23 00 Олимпийская студия. 00 00 Новости. 00 10 Олимпийская студия. 01 15 "Демоны воображения". Фильм ужасов пр-ва Англии. 03 00 Олимпийская студия.

Воскресенье, 4 августа

Белорусское телевидение

8.00 "Как не любить мне эту землю". Фильм-концерт. 8.30 "Колесо времени". Август. Исторический календарь. 9.00 "Конон". Мультсериал. 9.25 Про шахматы и шахматистов. 9.45 Лучшие хиты MTV. 10.15 Все нормально, мама! Развлекательная программа. 10.45 Туробъектив. Путешествия, встречи, отдых. 11.05 Студия "Окно". "И льется стихов заповедная река". 11.45 Я.Купала. "За счастьем, за солнцем". Телеспектакль. 12.55 Автопарк. 13.10 "Все мы родом из детства". II Всебелорусский телефестиваль юных талантов. Финал. 14.10 Сельчане. Экспериментальная база "Жодино". 14.40 Телевизионный АРТ-клуб. "Путешествие в Эдинбургское лето". Видеофильм. 2-я серия. 15.10 "Дикий юг". Научно-популярный сериал. 15.40 "Вершина мира". Телеигра. 16.10 "Поздравляем вас!" Музыкальная программа к Дню железнодорожника. 17.05 Театр в кресле. 17.45 Бездельник. 18.15 По вашим просьбам. Николай Караченцов в худ.фильме "Маленькая услуга". 19.40 Колыбельная. 20.00 Резонанс. 20.50 Спортивный телекурьер. 21.05 Новости-ТВ. 21.20 Ток-шоу "Карамболь" с участием Чрезвычайного и Полномочного посла Великобритании Джессики Пирс. 21.50 Бархатный сезон. Музыкально-развлекательная программа. 22.25 "Синема". Ник Нолте и Гретта Скакки в худ.фильме "Джефферсон в Париже".

ОРТ

7.00 Тираж "Спортлото" 7.10 "Ералаш" 7.20 Зиновий Гердт и Георгий Вицин в комедии "Шаг с крыши" 8.45 "Непутевые заметки" Дм.Крылова 9.00, 14.00, 22.35 Новости 9.15 Пока все дома 9.50 Утренняя звезда 10.40 Олимпийские игры в Атланте. Теннис. Женщины. Пары. Финал. Легкая атлетика. Финалы. 13.25 Смехопанорама. Ведущий-Е.Петросян 14.20 Клуб путешественников 15.10 Как-то раз 15.20 Мультфейерверк: "Приключения Вуди и его друзей", "Американский хвост" 16.05 Счастливый случай 16.50 Олимпийские игры в Атланте. Баскетбол. Мужчины. Финал. 19.00 Время 19.35 Программа передач 19.40 Луи де Фюнес и Жан Габен в комедии "Джентльмен из Эпсома" 21.25 Футбол. Международный турнир. Финал. Передача из Владикавказа 22.45 Олимпийские игры в Атланте. Гребля. Финалы. Художественная гимнастика. Финал. Марафон. Мужчины. Гандбол. Мужчины. Финал.

Канал "Россия"

7.00 Доброе утро. 7.45 "Элли и Джулс". Худ.фильм. 8.15 Устами младенца. 8.45 Человек на земле. 9.15 Олимпиада-96. Гандбол. Женщины. Финал. 10.15 Русское лото. 10.55 Олимпиада-96. Футбол. Финал. Гандбол. Женщины. Финал. 13.00, 19.00 Вести. 13.20 Книжная лавка. 13.45 Проще простого. 14.15 "Океан". Худ.фильм. 15.10 Караоке по-русски. 15.30 В мире животных. 16.00 Империя игр. "Ночь в замке". 17.00 Волшебный мир Диснея. "Чокнутый", "Аладдин". 17.55 Олимпиада-96. Конный спорт. 18.25 Олимпийский курьер. 19.30 Погода на завтра. 19.35 "К-2" представляет: Юлий Ким в программе "Фрак народа". 20.15 У Ксюши. 20.45 Рек-тайм. 21.00 Олимпиада-96. Конный спорт. Финал. Бокс. Финал. Волейбол. В перерыве - Вести.

Санкт-Петербург

10.20 Стиль жизни. 10.35 Весь этот цирк. 10.55, 12.55, 14.55, 18.55, 20.55 Информ ТВ. 11.10 Личное дело. О.Кузин. 11.40 Еще одна Россия. 12.40 Мультфильм. 13.05 "Дракон на тропинке". Премьера худ.фильма. 14.35 Мультфильм. 15.10 "Мелодии белой ночи". 15.55 Просцениум. Театр под руководством О.Табакова. "Смертельный номер". 16.20 Семь пятниц на неделе. 16.30 Полосатая музыка. 16.50 Ребятам о зверятах. 17.10 А.Шульгина. "Диалоги о власти". Телеспектакль. 18.40 Большой фестиваль. 19.25 "Странные мужчины Семеновой Екатерины". Худ.фильм. 1-я и 2-я серии. 21.55 Международное обозрение. 22.30 "Криминальный талант". Телеспектакль. 2-я часть.

ПОЛЬША – 1

08 00 Сельское хозяйство в мире. 08 15 Польские танцы. 08 35 Тележурнал. 09 05 Утренний киножурнал. 09 30 Фестиваль школьной культуры. 10 00 "Дорога в Авонлеа". Сериал пр-ва Канады. 10 50 Телеутро. 11 15 В старом кино. 13 00 Трансляция из Ватикана. 13 20 Публицистическая программа. 14 00 Новости. 14 10 Неделя. 14 50 "Погода для богатых". Сериал пр-ва США. 15 50 Олимпийская студия. 17 50 Листок календаря. 18 00 Телеэкспресс. 18 15 Олимпийская студия. 19 05 "Доктор Квинн". Сериал пр-ва США. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 "Ики". Сериал пр-ва США. 22 00 Олимпийская студия. 00 15 "Два брата и сестра". Фильм пр-ва Португалии. 02 00 Олимпийская студия.

RELAKS ~ ROZRYWKA ~ HUMOR

ZAMOYSCY

Twórcą potęgi rodu Zamoyskich i najwybitniejszym przedstawicielem był Jan Zamoyski - znakomity polityk i żołnierz. Dzięki swoim zdolnościom, stał się przywódcą średniej szlachty podczas bezkrólewia po wygaśnięciu dynastii Jagiellonów. Kanclerz wielki korony i hetman wielki koronny był w czasie panowania Stefana Batorego i Zygmunta III Wazy faktycznym współrządcą państwa.

Zamoyscy herbu Jelita byli szlachtą średniozamożną. Jan zaczynał swoją karierę jako właściciel kilku wsi. Dzięki hojności dworu królewskiego i wykorzystaniu stanowisk państwowych, doszedł do wielkiej fortuny. Jan Zamoyski był też protektorem nauki i sztuki Odrodzenia. Założył Zamość, który stał się centrum ordynacji zamojskiej i ufundował Akademię Zamojską.

Po śmierci Jana znaczenie polityczne rodu zmalało. W XVIIIw. godność kanclerza wielkiego koronnego piastował Andrzej Zamoyski, jeden z przywodców "Familii", który oczynszował chłopów w części swoich dóbr i opracował "Zbiór praw sądowych" W następnym stuleciu wyróżnić można Andrzeja Zamoyskiego - działacza gospodarczego i politycznego w Królestwie Polskim oraz Władysława, jednego z przywódców emigracji polskiej i najbliższego współpracownika księcia Adama Czartoryskiego. W naszym stuleciu wymienić trzeba Maurycego Zamoyskiego, polityka i działacza społecznego, związanego z narodową demokracją, pierwszego posła polskiego w Paryżu i ministra spraw zagranicznych Rzeczypospolitej.

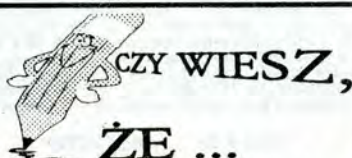
Na osobną wzmiankę zasługuje syn Władysława Zamoyskiego, również noszący imię Władysław. Ostatni z rodu Działyńskich, Jan, zapisał swój majątek wraz ze zbiorami muzealnymi i rękopiśmiennymi Władysławowi Zamoyskiemu z zastrzeżeniem, aby ten po odzyskaniu niepodległości przez Polskę przekazał je narodowi. Władysław utworzył fundację pod nazwą "Zakłady Kórnickie" i w 1925r. przekazał ją na potrzeby Uniwersytetu Poznańskiego. Chcąc uratować przed dewastacją lasy tatrzańskie, Władysław Zamoyski wykupił je z rąk poprzednich właścicieli i zaprowadził racjonalną gospodarkę leśną. Dzięki temu, że ziemie wokół Zakopanego należały do niego, cały ten rejon po I wojnie światowej przeznaczono Polsce!

Wspaniała Biblioteka Zamoyskich spłonęła w Warszawie w 1944r.

M.S.



Fot. Jerzy Reszetniak



CZY WIESZ, ŻE ...

* Na licytacji w nowojorskim domu aukcyjnym Christiego zakupiono w 1978 roku Biblię Gutenberga z połowy XV w., płacąc za nią 2 mln dolarów. Była to najwyższa cena, jaką kiedykolwiek zapłacono za drukowaną książkę.

* Najtańszym fabrycznie nowym samochodem, jaki kiedykolwiek został sprzedany, był model "T" Forda. W 1917 roku kosztował niewiele ponad 200 dolarów.

* Aron Spelling (ur. w 1928 roku) wyprodukował ponad 1770 filmów telewizyjnych, 8 filmów fabularnych oraz kilkaset innych, których łączny czas nadawania wynosi 2467 godzin. Gdyby ktoś chciał obejrzeć je wszystkie, musiałby stracić na to... 3 i pół miesiąca.

KIEDY BOLĄ ZĘBY

-Wie pan - powiedział doktor - człowiek najsilniej uświadamia sobie swoje "ego", kiedy go coś boli. W takiej chwili jest panu wszystko jedno i jest tylko pan, tylko pan z tym swoim bólem...

-Prawda - burknął szewc. -Ja miałem zapalenie okostnej. Trzy dni się męczyłem z tym potwornym zębem.

-Ja wiem - powiedział doktor ze zrozumieniem. - Taki ząb potrafi boleć, o tak.

-Ojej - zgodził się szewc - człowiek ma uczucie, że istnieje tylko ten ból, cała reszta staje się nagle daleka i obca. Przerażająco obca. I własne życie staje się obce. Ból jest egoistą. Dla człowieka, który cierpi, jest tylko ten ból i nic innego. Siebie samego uświadamia sobie tylko poprzez ten ból. To, co nie boli, to nie ja...

-Ja na to dobrze zwracałem uwagę, doktorze: kiedy człowieka boli ząb, to jego "ja" stanowi właśnie ten ząb i to, co jest z nim związane, jego całe "ja" jest w tym zębie. To jest takie malutkie, tępe i strasznie skupione "ja", które nie widzi i nie słyszy, nic nie chce i czuje tylko ten ból. Jak zwierzę. I do tego "ja" przychodzą z wizytą różne myśli. Jedna mówi: to przejdzie, to przejdzie, to przejdzie. Druga znowu rozważa i radzi: spróbować okład albo wypłukać rumiankiem. A trzecia rozkazuje: do dentysty i wyrwać. I te myśli robią swoje, kłócą się, przychodzą i odchodzą jak obcy ludzie, a tymczasem to właściwe "ja" siedzi skulone jak zwierzę, kiwa się i nie rozumie nic, tylko ten swój ból. No i jest tam jeszcze ktoś, kto na to wszystko patrzy w milczeniu. Ale to nie jestem ja, to jest ktoś inny. Ja jestem tylko tym biedakiem, którego boli i który się boli.

A potem ta jedna myśl, ta energiczna, powie: dureń, kto patrzy na takie cierpienie. I capnie człowieka za kołnierz i zaciągnie go do dentysty, i jeszcze nad nim stoi, i pilnuje go, żeby nie zwiał. Tu będziesz siedział i basta. A potem ta myśl powie głośno: ja nie, rozumiesz, ale ona to powiedziała, ja ją słyszałem i serce mi uciekło w pięty, ona mówi: jeśli pan uważa, panie dentysto, to niech pan ten ząb wyrwie. I teraz jest was dwóch: jeden się boi i zamyka oczy, drugi patrzy na dentystę, na kleszcze i na to przerażone zwierzątko, ale ten drugi to nie ja. I trzask! Nagle w świadomości jakby coś trzasnęło. Nie ma zęba.

-To szok - powiedział doktor. - Normalna sprawa.

-Normalna sprawa - potakiwał szewc - ale i sprawa szczególna, panie doktorze. Nie wiem, czy pan to kiedyś zauważył. W tej samej sekundzie jakby pana coś zalało. Jakby się nagle oswobodziło to biedne "ja", osaczone boleścią i strachem, i rozlało się w panu jak rzeka. Nagle ma pan znowu swoje normalne, szerokie "ja", które patrzy, myśli, kłapie gębę i interesuje się całym światem. Ile ja tego u dentysty naopowiadałem, niech pan nawet nie pyta.

Fragment książki Karola Czapka "Bajki i przypowiestki".

ZROZUM SIEBIE

Czy lubisz siebie?

Każdemu człowiekowi potrzebna jest akceptacja własnej osoby. Siłę w kontaktach z innymi czerpiemy z poczucia pewności siebie. Zaakceptuj więc swe wady i zalety. Jak każdy masz jedne i drugie. To naturalne. Nie zadręczaj się wadami, szukaj zalet. Znajdź swe mocne strony - co dobrze robisz? Co ci się udaje? Za co siebie cenisz? Na pewno masz takie dobre strony. Trzeba je tylko dojrzeć.

*Możesz wziąć kartkę papieru, przedzielić ją na pół i przez kilka dni zapisywać przychodzące ci na myśl wady i zalety. Usiądź potem i przeanalizuj zapis. Świadomość wad pomoga ograniczać ich skutki. Swiadomość zalet dodaje pewności siebie. A zadowolenie z siebie jest warunkiem otwarcia na drugiego człowieka.

*Pamiętaj, że kto nie potrafi kochać siebie, nie umie też kochać innych.

*Codziennie przez pięć minut myśl dobrze o sobie. Wszak jesteś najbliższą sobie osobą; z nikim w życiu nie będziesz tak blisko jak z własnym "ja". Nie obawiaj się - nie jest to dowód samouwielbienia. Winien jesteś własnej osobie odrobinę ciepła i serdeczności.

*Nie wstydź się swych uczuć. Nic w tym złego, że okazujesz innym swoją życzliwość, przyjaźń, miłość. To wcale nie świadczy o tym, że jesteś mięczakiem. A wcześniej czy później bilans wychodzi na zero - jeśli okażesz miłość światu, on ci to odda.

*Ciesz się z drobiazgów, z każdego małego sukcesu, z każdej miłej sytuacji. Radość i zadowolenie są balsamem dla duszy. Więc nie trwoń ich bezmyślnie i w każdym zdarzeniu szukaj radości.

*Nie pozostawiaj swego żalu w sobie. Tłumienie reakcji, które potocznie uznajemy za negatywne, powoduje gromadzenie napięć. A to niszczy twoje ciało i psychikę.

*Płacz, jeśli tylko masz na to ochotę. To nie powód do wstydu, także dla chłopaka. Wypłakanie swego żalu i smutku likwiduje wyniszczające skutki stresu.

*Czy masz poczucie humoru? Jeśli nawet nie potrafisz opowiadać dowcipów, spróbuj patrzeć z humorem na życie. Odrobina dystansu w stosunku do własnych i cudzych zachowań nigdy nie zawadzi.

*Znajdź każdego dnia chwilę na refleksję nad tym, co się wydarzyło i co cię czeka jutro. Musisz być jednak przekonany, że jutrzejsze problemy uda ci się rozwiązać. Na pewno im podołasz - przecież człowiek używa na co dzień tylko dziesięć procent swych możliwości.

*Zrozum najpierw siebie - o co ci naprawdę chodzi? Czego oczekujesz od ludzi? Czy potrafisz im to przekazać?

*Chciej też zrozumieć innych. Zamknij oczy i postaw się w roli innych. O co mogliby mieć do ciebie pretensje? Czego od ciebie oczekują? A teraz wróć do swojego "ja" i uczciwie odpowiedz, czy spełniasz ich oczekiwania?

Oni też mają swoje racje. Nie musisz się z nimi zgadzać, ale musisz je brać pod uwagę. Tolerancja jest podstawą zdrowych stosunków między ludźmi.

Jeśli popatrzysz na sprawę z punktu widzenia zdrowego człowieka, możesz stać się panem sytuacji. Masz tę przewagę, że znasz stanowiska obu stron. I do ciebie należy decyzja, jak sprawa potoczy się dalej. "Mądry głupiemu ustąpi" - głosi porzekadło. Nie chodzi o samo wartościowanie "mądry - głupi", ale coś w tym jest. Czasem warto ustąpić w sprawie drobnej, w imię zachowania większych wartości.

*Jeśli zdaje ci się, że właśnie dzisiaj sięgnąłeś dna, spróbuj przebić powłokę własnej osoby i rozejrzyj się wokół. Nie tylko ty cierpisz, nie tylko tobie jest źle w tej chwili. Są ludzie, którym jest gorzej, których spotkały większe życiowe klęski...

*Uśmiechaj się do siebie i innych. Drobne gesty życzliwości zapobiegają codziennym konfliktom.

*Przyjmij do wiadomości, że to, co ciebie dotyczy, w znacznym stopniu zależy od... ciebie. Masz wpływ nie tylko na to, co przeżywasz, ale i co robisz. Jesteś za to odpowiedzialny. Ludzie mogą ci pomóc, ale działać musisz sam. I to jest największe twoje szczęście.

NA WESOŁO

Nowak zwraca koledze pożyczoną płytę:

-Dlaczego ona taka porysowana? - pyta właściciel.

-Wcale nie. Zaznaczyłem tylko najciekawsze fragmenty utworów - odpowiada Nowak.

***

Kowalski zgubił psa i dał ogłoszenie w gazecie, obiecując znalazcy wysoką nagrodę. Gdy zorientował się, że nagroda jest za wysoka, pobiegł do redakcji... Pyta sekretarkę:

-Czy jest redaktor naczelny?

-Nie ma!

-A jego zastępca?

-Też go nie ma!

-A reszta redakcji?

-Nikogo nie ma, wszyscy poszli szukać pańskiego psa!

***

Psycholog pyta pacjenta:

-Co by się stało, gdybym obciął panu lewe ucho?

-Nic bym nie słyszał.

-A gdybym obciął panu prawe ucho?

-Nic bym nie widział.

-Dlaczego? - pyta zaskoczony psycholog.

-Spadłyby mi z nosa okulary - spokojnie odpowiada pacjent.

***

Ksiądz jadący samochodem zostaje zatrzymany przez policjantów.

-Proszę, niech ksiądz wysiądzie z samochodu i otworzy bagażnik. Po chwili:

-A co to jest?

-Nowy bojler dla zakrystii, panie władzo.

NA WESOŁO

-Ano, dobrze, niech ksiądz jedzie.

Minęło kilka minut. Jeden z policjantów pyta drugiego:

-A właściwie co to jest bojler?

- To ty powinieneś wiedzieć! Przecież dwa lata chodziłeś na religię.

***

W komisariacie dzwoni telefon.

-Przyjedźcie natychmiast. Do mego domu włamał się kot!

Oficer zdenerwował się.

-Kot? I z tym dzwoni się do nas, do policji? Kto to w ogóle mówi?

-Papuga.

***

-Rozwodzisz się z żoną?

-Tak.

-A jaka jest przyczyna? -Różnica charakterów. Mnie interesują kobiety, a ją tylko mężczyźni.

"Głos znad Niemna"
Wydawca: Związek Polaków
Redaktor naczelny Eugeniusz SKROBOCKI

Adres redakcji: 230023 Grodno, ul. Dzierżyńskiego 32, tel. **72-00-75**

Druk: Zakłady Graficzne Grodno, ul. Poligrafistów 4
Zamówienie nr 2540
Nakład **7 811 egz.**

Tygodnik: indeks 63863 Nr rej. 8
Indeks w Polsce 329258.
Prenumeratę przyjmują placówki Ruchu S.A.
Objętość pisma - 2 drukowane arkusze

Cena prenumeraty:
miesięczna - 6000 rb.
na kwartał 1996 r. - 18000 rb.
W Polsce na kwartał - 78 tys. zł. (7 zł. 80 gr.)